GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 180 (10 351)

Poznań, czwartek 11 sierpnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

Montaż II układu K-T-Z w kopalni „Bełchatów"

W powstającej kopalni węgla brunatnego „Bełchatów" trwają prace związane z montażem II układu K-T-Z (koparka — taśmociąg — zwałowarka). Ostatnio ekipy montażowe zakończyły m. in. prace związane z montażem podwozia przy koparce, której całkowita waga po zakończeniu prac wynosić będzie 4 900 ton. Zmontowano również około 700 ton konstrukcji przy zwałowarce. (PAP)

T. Pyka przebywał w Kaliskiem

W województwie kaliskim przebywał wiceprezes Rady Ministrów PRL — Tadeusz Pyka. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Jerzego Kusiaka i wojewody kaliskiego — Zbigniewa Chodyły, zwiedził zakłady przemysłu lekkiego „Polo", „Haft" i „Wistil" oraz Stację Hodowli Roślin Ogrodniczych w Petrykach.

Wicepremier omówił z władzami województwa kaliskiego aktualną sytuację zaopatrzeniową oraz niektóre problemy rozwoju usług i rzemiosła. (par)

Zmarł prof. M. Karaś

Wczoraj w Krakowie zmarł nagle rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny polonista — prof. Mieczysław Karaś.

Misja C. Vance'a ciągle nieskuteczna

Sekretarz stanu Cyrus Vance po zakończonych rozmowach w Izraelu, dzisiaj uda się w drogę — poprzez Amman i Damaszek do Aleksandrii w celu przedstawienia poglądów izraelskich odnośnie zwołania konferencji genewskiej, jak i perspektyw na pokojowe rozwiązanie konfliktu.

Kategoryczna odmowa Tel Awiwu wycofania się ze wszystkich terytoriów okupowanych i podjęcia rokowań z Organizacją Wyzwolenia Palestyny „w jakiejkolwiek formie", jest zdaniem obserwatorów politycznych dowodem nieskuteczności wysiłków mediacyjnych USA.

Z wielu komentarzy i opinii krążących w świecie arabskim wynika jednoznacznie, że nawet ucieleśnienie pozycji OWP, gotowej uznać de facto istnienie Izraela, nie wpłynęło na zmianę stanowiska Begina i Dajana. (PAP)

Premier P. Jaroszewicz w „Ursusie"

Spotkanie z aktywem społeczno-gospodarczym pracownikami i budowniczymi zakładów

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz odwiedził wczoraj Zakłady Mechaniczne „Ursus", gdzie zapoznał się z realizacją bieżących zadań produkcyjnych oraz generalną rozbudową i modernizacją tej fabryki, przygotowującej się do wytwarzania nowej rodziny ciągników licencyjnych.

Premiera i towarzyszącego mu sekretarza KC, I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzego Karkoszkę serdecznie **powitali przedstawiciele załogi, informując o pomyślnym wykonaniu planu pierwszych 7 miesięcy br. W tym czasie ZM „Ursus" dostarczyły przeszło 33 500 ciągników oraz dodatkowe części zamienne o wartości ponad 40 mln zł.**

W czasie zwiedzania fabryki **premier zapoznał się z efektami pracy poszczególnych wydziałów i kolektywów pracowniczych, interesując się produkcją i warunkami pracy.** W zakładzie podwozi — przy stanowiskach pracy szczegółowych informacji udzielali przedstawiciele dwóch generacji robotników: Franciszek Majewski, legitymujący się blisko 30-letnim stażem pracy w „Ursusie" oraz tegoroczny absolwent przyzakładowej szkoły zawodowej — Adam Bubis.

W sąsiedztwie obiektów produkcyjnych, w których już od 30 lat powstają popularne „Ursusy", **wyrastają w szybkim tempie nowoczesne hale, gdzie już w przyszłym roku zmontuje się pierwsze ciągniki „Massey - Ferguson - Perkins".** Dzięki „Ursusowi II", po 1980 roku możliwe będzie właściwe zaspokojenie potrzeb naszego rolnictwa w te nowoczesne maszyny warunkujące przyspieszoną mechanizację prac na wsi. Przebywając na placu budowy, P. Jaroszewicz, w serdecznych, bezpośrednich rozmowach z budowlanymi interesował się metodami ich pracy oraz sposobami montażu hali, w której produkowane będą podwozia nowych ciągników.

Wielotysięczna załoga „Ursusa" żyje zatem na co dzień dwiema zasadniczymi sprawami: rytmiczną realizacją bieżących planów oraz przebiegiem rozbudowy fabryki. Konkretne przedsięwzięcia w obu tych dziedzinach przedstawiono **na spotkaniu w Zakładowym Domu Kultury, w którym wzięło udział 600 wyróżniających się pracowników „Ursusa" i kilkunastu przedsiębiorstw budowlanych.** Podkreślano, że główny wysiłek koncentrować się będzie na sprawnym i terminowym wykonaniu wszystkich zadań produkcyjnych i inwestycyjnych, co będzie wkładem załogi „Ursusa" i budowlanych w urzeczywistnienie prokramu rozwoju oraz unowocześniania rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

W czasie spotkania głos zabrał premier. Przekazując załodze i kierownictwu zakładów serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, Biura Politycznego KC partii oraz Rady Ministrów — P. Jaroszewicz podkreślił, że budowa „Ursusa II" należy do

Dokończenie na str. 2

Gospodarka nie ma urlopu

Załogi przemysłowe pracują dla rolnictwa

Sezon urlopowy, okres wypoczynku — to dla wielu czas wzmożonej pracy, zwiększonego wysiłku. Podczas gdy jedni korzystają z urlopów, pozostali na stanowiskach pracy normalnie wykonują swoje zadania. W okresie akcji żniwnej szczególnie ważne jest utrzymanie rytmiki produkcji w zakładach przemysłowych pracujących dla rolnictwa. Do dyrekcji kilku takich zakładów w Poznaniu zwróciliśmy się z pytaniem, jak udaje się pogodzić letni wypoczynek załogi z realizacją planów. Czy zadania pierwszej dekady sierpnia zostały wykonane?

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych urlopy rozłożone są równomiernie na cały rok. Obecnie w 4 zakładowych ośrodkach wypoczywa z rodzinami 10 procent załogi. W pierwszej dekadzie sierpnia wyprodukowano w fabryce 100 sieczkarni samobieżnych i przyczepianych wraz z przyrządami towarzyszącymi do zbioru zielonek, 110 snopowiązałek oraz części zamienne za 9 mln zł. W czasie żniw czynne są cała dobę: dział zbytu, magazyn zbytu i dyspozytornia, dzięki czemu rolnicy nie mają kłopotu z kupnem części zamiennych do kombajnów i snopowiązałek.

Około 40 procent produkcji **Zakładów Rowerowych „Predom-Romet"** w Poznaniu stanowią łańcuchy „Galla" do maszyn rolniczych. W pierwszym półroczu detale do tych łańcuchów wykonano z wyprzedzeniem, co obecnie, mimo że jedna czwarta załogi przebywa na urlopach, pozwala rytmicznie realizować zadania. W lipcu wyprodukowano 16 700 metrów łańcuchów „Galla", to jest 4 700 metrów powyżej planu, a w pierwszej dekadzie sierpnia — 3 500 metrów. Potrzeby fabryk maszyn rolniczych, „Agromy" i „Agrometów" są w pełni zaspokajane.

Plany miesięcy letnich w **Poznańskiej Fabryce Nawozów Fosforowych** w Luboniu nie są niższe, niż w pozostałym okresie roku i w pełni wykonywane. Plan lipca został wykonany w 101 procentach, a zadania sierpnia zrealizowano do wczoraj w 33 procentach. Fabryka wysyła dziennie około 1300—1400 ton nawozów fosforowych do odbiorców w całym kraju. Z wysyłką nawozów nie ma kłopotów, gdyż poznańska ZDKP rytmicznie podstawia wagony. 10 procent załogi korzysta obecnie z miejsc w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych.

(gra)

Walka z żywiołem trwa

Nadal stan alarmowy nad Odrą

Przelotne opady o charakterze burzowym, które lokalnie występują również w województwach zachodnich, nie będą mieć w zasadzie wpływu na kształtowanie się sytuacji powodziowej na Odrze, którą obecnie płynie fala powodziowa. Poziom wód w rzece przekracza stan alarmowy na odcinku od ujścia Nysy Kłodzkiej do ujścia Warty. We wszystkich rejonach położonych w pobliżu Odry w województwach: opolskim, wrocławskim, legnickim, leszczyńskim, zielonogórskim i gorzowskim obowiązuje stan alarmu.

Przemieszczanie się fali kulminacyjnej, która 9 bm. minęła Ścinawę, a wczoraj osiągnęła Głogów, nie niesie jednak ze sobą większego zagrożenia dla obszarów przyległych do tej rzeki.

Baczna uwaga komitetów przeciwpowodziowych zwrócona jest na miejsca, gdzie do Odry uchodzą odpływy poszczególnych rzek. Rolnicy są zawczasu powiadamiani o zbliżaniu się fali powodziowej na Odrze, aby mogli w tych miejscowościach w porę sprzątnąć z pól zboże. Na skutek wysokiego poziomu Odry — podwyższa się stan wód na rzekach do niej wpadają-

Dokończenie na str. 2

Pracują na poczet 1978 roku

Dużo napojów w tym także dla żniwiarzy — szykuje, jak co roku, wytwórnia wód gazowanych w Mogielnicy w woj. radomskim. Pracuje się tam całą dobę. 12 lipca załoga wykonała roczny plan. Każdego dnia wytwórnia wysyła ponad 40 000 butelek „Club Coli", „Złotej Rosy", „Herbawitu" i kilku innych gatunków napojów.
Na zdjęciu: fragment taśmy produkcyjnej.
CAF — fot. — Miedza

Społeczne i poznawcze treści święta „Trybuny Ludu"

WYPOWIEDŹ KAZIMIERZA ROKOSZEWSKIEGO PRZEWODNICZĄCEGO GŁÓWNEGO KOMITETU ORGANIZACYJNEGO ŚWIĘTA, KIEROWNIKA WYDZIAŁU PRASY RADIA I TELEWIZJI KC PZPR

Jak już informowaliśmy, w najbliższą sobotę rozpoczyna się w Warszawie święto „Trybuny Ludu", które w następnym tygodniu odbędzie się w Kaliszu i w Koninie a w ostatnią niedzielę sierpnia impreza zostanie zakończona w Poznaniu.

W związku z tym Polska Agencja Prasowa uzyskała następującą wypowiedź przewodniczącego Głównego Komitetu Organizacyjnego święta „Trybuny Ludu 1977", kierownika Wydziału Prasy Radia i Telewizji KC PZPR — Kazimierza Rokoszewskiego:

Utrzymywany przez organ prasowy KC PZPR „Trybunę Ludu" codzienny dialog ze społeczeństwem kilka lat temu został wzbogacony o masową imprezę jaką jest święto tej gazety. Ze względu na swoją treść i zasięg impreza ta corocznie oczekiwana jest z ogromnym zainteresowaniem przez milionowe rzesze czytelników „Trybuny Ludu". **Służy ona popularyzacji programu partii oraz szerokiej prezentacji dorobku materialnego, społecznego i kulturalnego naszego kraju, wskazuje na konsekwencje w realizacji programu i uchwał partyjnych, stanowi formę kontroli ich wykonania. Jest to motyw przewodni dyskusji na forum „Trybuny Ludu" spotkań dziennikarzy z czytelnikami, z aktywem, okolicznościowych publikacji, licznych wystaw i wielu innych przedsięwzięć.** Podobnie jak w latach poprzednich także w bieżącym roku **zostaną przyznane nagrody „Trybuny Ludu" za upowszechnianie marksizmu-leninizmu i polityki PZPR, za inicjatywy społeczne oraz za kształtowanie i upowszechnianie socjalistycznych wartości kultury polskiej.**

W programie święta „Trybuny Ludu" szeroko uwzględniana jest problematyka międzynarodowa, miejsce Polski w świecie i jej polityka zagraniczna. **Ważne miejsce zajmuje 60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.**

W święcie „Trybuny Ludu" wezmą udział liczni przedstawiciele prasy komunistycznej i robotniczej z wielu krajów. Wyrażając z tego powodu głębokie zadowolenie mamy nadzieję, że będzie to dla nich dobra okazja dla bliższego poznania dorobku naszej partii w realizacji jej programu.

W swoim założeniu święto „Trybuny Ludu" jest otwartą dla wszystkich masową imprezą. Organizowane w ramach święta barwne festyny ludowe w Warszawie, Poznaniu, Kaliszu i Koninie służą popularyzowaniu dorobku kulturalnego, kształtowaniu i upowszechnianiu nowych form masowej rozrywki.

W programie festynów znajdą się różnorodne imprezy organizowane wymiennie przez Warszawę w bezpośrednio zainteresowanych świętem miastach wojewódzkich i na odwrót.

Święto „Trybuny Ludu" jest imprezą, której społeczne rezultaty są pomnażane przez fakt, że w trakcie przygotowań do niej mieszkańcy miast, gdzie odbędzie się święto wy-

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Order Lenina dla V. Bilaka

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało Order Lenina V. Bilakowi, członkowi Prezydium i sekretarzowi KC KPCz z okazji jego 60 rocznicy urodzin i dla uznania jego wkładu w umacnianie braterskiej przyjaźni i współpracy między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim i ich partiami komunistycznymi.

Przeciw reżimowi Pinocheta

Samowola, bezprawie i przemoc, panujące w Chile wzbudzają gniew i oburzenie postępowej części społeczeństwa USA. Z energicznym protestem przeciwko naruszaniu praw człowieka w Chile wystąpiła wpływowa organizacja społeczna „Chicagowski Komitet Ratowania Życia Chilijskich Patriotów". Zrzesza ona licznych działaczy związkowych i stowarzyszenia religijne USA. W oświadczeniu protestacyjnym zaznacza się, że w Chile nadal dokonuje się masowych aresztowań ludzi pod najbłahszym pretekstem, tysiące patriotów chilijskich nadal ginie męczeńską śmiercią w katowniach faszystowskiej junty Pinocheta.

Wyrok na patriotów

Sąd wojskowy w Santiago de Chile skazał 3 patriotów chilijskich, przeciwników reżimu Pinocheta na kary więzienia od 8 do 10 lat. Wszystkim zarzucono przynależność do zakazanych przez juntę organizacji politycznych.

Biuro OWP w Lizbonie

Ambasada Portugalii w Algierii oficjalnie powiadomiła przywódców Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), że wyraża zgodę na otwarcie w Lizbonie Biura przedstawicielstwa tej organizacji.

Dożywocie dla Papadopulosa

W Nikozji zakończył się proces sądowy przeciwko L. Papadopulosowi — jednemu z przywódców działającej w podziemiu organizacji terrorystycznej „Eoka-2" i głównego sprawcy faszystowskiego zamachu stanu na Cyprze 15 lipca 1974 roku. Sąd skazał go na karę dożywotniego więzienia.

Wzrost bezrobocia w RFN

Według oficjalnych danych, w końcu lipca br. liczba bezrobotnych osiągnęła w RFN poziom prawie miliona osób. Jest o 40 000 więcej niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego. Oprócz tego 200 000 osób zmuszono do pracy w zmniejszonym wymiarze godzin.

Wyższe czynsze w Berlinie Z.

Minął zaledwie miesiąc od podniesienia czynszów mieszkaniowych dla 500 000 rodzin, a władze Berlina Zachodniego zapowiedziały już nową podwyżkę komornego. Będzie ona dotyczyć najemców w nowo wybudowanych blokach. Czynsz podnosi się o 20 procent.

Nowa partia neofaszystów

W Duesseldorfie utworzono nową partię neofaszystowską. Założyciele nadali jej nazwę — „Partia Pracy". Zachodnioniemiecka, postępowa agencja prasowa „Progress-Presse-Agentur" (PPA) przypomina, że właśnie w Duesseldorfie kilka dni temu policja aresztowała dwóch neofaszystów, którzy w samochodzie osobowym demonstracyjnie jeździli po mieście w mundurach hitlerowskich.

Powódź w Korei Płd.

Z Seulu donoszą o katastrofalnej powodzi w południowych okręgach Korei Południowej. Padające od wielu dni ulewne deszcze spowodowały wystąpienie rzek z brzegów. Utonęło co najmniej 9 osób. Drugie tyle uważa się za zaginionych. Kilkadziesiąt osób zostało rannych.

od GŁOSY

Donośny pisk hamulców samochodu, to znowu głośnik telewizora otwarty na cały regulator. Gdzie indziej kłótnie w sąsiednim mieszkaniu, doskwierające swą donośnością niejednemu sąsiadowi. Znamy to z własnego doświadczenia — hałas dokucza coraz bardziej i coraz powszechniej. Zatem — czy to zmora cywilizacji, przed którą nie można się uchronić już nie tylko w mieście, ale często także na wsi? Nie, to jest sprawa, z którą musimy sobie poradzić. Dla naszego zdrowia, i to nie tylko psychicznego.

Każdy ma prawo do wypoczynku, ale nie ma wypoczynku w hałasie. Potrzebne jest zatem i prawo do spokoju, do ciszy. Jak poradzić sobie z tą kwestią?

W Związku Radzieckim temat ten pojawił się przy dyskusji nad projektem konstytucji. Zgłasza się propozycje, by zawrzeć w tym dokumencie stwierdzenia, że „obywatele mają prawo do wypoczynku i ciszy", a poza tym mają obowiązek „ze wszech miar uczestniczyć w przestrzeganiu ciszy". Tak, bo ciszy nie wystarczy zadekretować, trzeba o nią zabiegać, dbać. W końcu nie od kogo innego, jak właśnie od ludzi zależy to, czy położy się tamę hałasowi, wyciszy urządzenia i własne nawyki. Złe przyzwyczajenia, przeszkadzające nie tylko w wypoczynku.

Hałas, to problem społeczny wielkiej wagi. Tak znacznej, że w Związku Radzieckim zgłasza się propozycje, żeby walkę o ciszę uczynić obowiązkiem konstytucyjnym. Po to, by prawo do wypoczynku nie było tylko postulatem, ale zagwarantowaną rzeczywistością. Tak, jak to jest w tradycji socjalistycznego prawodawstwa.

TK

Nadal stan alarmowy nad Odrą

Dokończenie ze str. 1

cych. Nastąpiło to np. na Baryczy (Leszczyńskie), na odcinku jej ujścia do Odry. Zalane zostały częściowo najniżej położone tereny rolne m. in. w gminie Niechlów. Na całej długości Odry, również po przejściu fali powodziowej bez przerwy patroluje się wały ochronne w celu wykrycia i natychmiastowego zabezpieczania ewentualnych przecieków i uszkodzeń.

Według prognoz hydrologicznych, fala kulminacyjna na Odrze dotrze do ujścia Warty 15 sierpnia. Stan alarmu powodziowego będzie utrzymany do czasu, gdy zagrożenie na tej rzece minie całkowicie.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Dobry początek drugiego półrocza

Początek II półrocza nie bywał zazwyczaj zbyt pomyślny dla naszej gospodarki. W okresie tym, charakteryzującym się masowymi urlopami pracowniczymi, z reguły następował dość duży spadek tempa produkcji przemysłowej i budowlanej. Tym razem jednak — jak wynika z oceny dokonanej 9 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — zjawisko to wystąpiło w znacznie mniejszej skali. Udało się tak zorganizować zaopatrzenie surowcowe, produkcję i dostawy, aby utrzymać dobrą rytmiczność pracy i osiągnąć istotne postępy produkcyjno-ekonomiczne.

Świadczy o tym fakt, że w lipcu br. uzyskaliśmy zwiększenie produkcji sprzedanej w przemyśle o 11,9 proc. w stosunku do lipca ubiegłego roku. Mamy także do odnotowania korzystne zmiany w strukturze wytwórczości. Oto udział produkcji rynkowej, która wzrosła szybciej niż średnio cała nasza produkcja, wyniósł po 7 miesiącach już 32,6 procent. Produkcja eksportowa natomiast podniosła się w lipcu o 16,7 proc.

Tak więc można stwierdzić, że wysunięte w tym zakresie przez władze partyjne i państwowe wnioski po I półroczu, zmierzające do zapewnienia w miesiącach letnich właściwych rozmiarów i rytmiki produkcji oraz do dalszego konsekwentnego przekształcenia jej struktury — są na ogół z powodzeniem realizowane. **Takie działanie jest w pełni zgodne z ideą przeprowadzanego obecnie — w myśl uchwały V Plenum KC — manewru gospodarczego. Przypomnijmy, że polega on przede wszystkim, z grubsza biorąc, na przegrupowaniu środków na rzecz rynku, eksportu, a także gospodarki żywnościowej i budownictwa mieszkaniowego oraz na ogólnym wzroście efektywności gospodarowania w najszerszym zrozumieniu tego słowa.**

Chodzi zatem również o wszechstronne dyscyplinowanie realizacji planu, zwłaszcza zaś o zaostrzenie dyscypliny finansowo-płacowej, o racjonalizację zatrudnienia, o umacnianie równowagi pieniężno-rynkowej, o wydatny wzrost eksportu i oszczędną, przemyślaną politykę importową, wreszcie o dalsze wspieranie i utrwalanie pozytywnych tendencji hodowlanych w rolnictwie.

Powstają zatem pytania: jak w tych podstawowych dziedzinach urzeczywistniamy założenia manewru? Na jakich odcinkach — do tej pory najsłabszych — musimy skupić główną uwagę?

Otóż mimo wspomnianej poprawy struktury produkcji, nadal nadmiernie jeszcze rozwijamy produkcję na cele zaopatrzeniowo-inwestycyjne. Na każdy 1 procent wzrostu produkcji sprzedanej, przypada 0,72 proc. artykułów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych, podczas gdy plan mówi o wskaźniku 0,57 proc. Utrudnia to osiągnięcie większych dostaw na rynek i na eksport, a ponadto automatycznie niejako wzmaga presję na rozszerzanie zadań inwestycyjnych. Sytuacja ta jest m. in. przyczyną niedostatecznych postępów jeśli idzie o bardziej odczuwalne zwężenie frontu inwestycyjnego. Pewne rezultaty podjętych w tej mierze decyzji bez wątpienia uzyskaliśmy, ale niezbędne tu jest energiczniejsze postępowanie.

Przeciwdziałania rozproszeniu placów budowy, zwiększenia koncentracji robót na obiektach najważniejszych dla gospodarki i społeczeństwa (zwłaszcza na tych, które powinny być uruchomione w tym roku i I półroczu 1978 r.) — wymagają także potrzeby budownictwa mieszkaniowego oczekującego pomocy ze strony przedsiębiorstw wznoszących zakłady przemysłowe.

Wszystko to stawia bardzo ważne i pilne zadania przed inwestorami i wykonawcami: bezwzględnego utrzymania się w granicach wyznaczonych na inwestycje środków i widocznego usprawnienia procesu inwestycyjnego w każdej jego fazie.

Kolejną dziedziną o decydującym znaczeniu dla powodzenia manewru gospodarczego i pełnej realizacji tegorocznych planów, jest handel zagraniczny. Wzrost eksportu w lipcu, aczkolwiek spory, nie likwiduje jednak opóźnień na tym odcinku, powstałych od początku roku. W warunkach trwającej recesji w państwach zachodnich (m. in. ograniczanie przez nich zakupów obcych towarów) i niekorzystnego dla nas kształtowania się cen na rynkach światowych, tylko konkurencyjność naszych wyrobów, a więc nowoczesność, wysoka jakość i terminowość dostaw, może wpłynąć na znaczną poprawę efektów w pozostałych **do końca roku** miesiącach.

Jak powszechnie wiadomo, rozmiary eksportu limitują import. Dopóki zatem nie wypracujemy odpowiedniej nadwyżki eksportowej lub choćby nie osiągniemy wskaźników planowych na tym polu, dopóty musimy stosować maksymalnie racjonalną politykę importową, czasami poważnie z konieczności ograniczając zakupy za granicą niektórych surowców czy produktów, nawet przeznaczonych na rynek wewnętrzny.

W dalszym ciągu szczególnej troski i kontroli wymaga niełatwa sytuacja pieniężno-rynkowa. W lipcu odnotowaliśmy znów pewną jej poprawę (sprzedaż detaliczna w handlu wewnętrznym wzrosła w ubm. w stosunku do lipca ubr. o 9,3 proc.), chociaż nadal odczuwamy niedostatki zaopatrzenia w szereg artykułów spożywczych, a także w niektóre przemysłowe. Umocnienie równowagi zawdzięczamy dwom czynnikom: systematycznemu wzrostowi podaży towarów oraz — szczególnie w lipcu w porównaniu z poprzednimi miesiącami — polepszeniu dyscypliny płac, w tym — bardziej prawidłowemu opłacaniu wydajności pracy zarówno w przemyśle jak i w budownictwie. Działania zmierzające do utrwalenia równowagi rynkowej trzeba konsekwentnie kontynuować zwracając dużą uwagę m. in. na stałe podnoszenie jakości i trwałości wyrobów kierowanych do sklepów.

Dodatnie cechy charakteryzują politykę zatrudnienia. W lipcu cały przyrost produkcji przemysłowej i budowlanej uzyskaliśmy dzięki podniesieniu wydajności pracy; stan zatrudnienia nie zwiększył się. W warunkach rosnącego deficytu siły roboczej, jest to zjawisko ze wszech miar pozytywne i zasługujące na pogłębienie w następnych miesiącach.

Sprawy najbardziej dziś aktualne i o kluczowej wadze — to problemy rolnictwa. Trzeba zrobić wszystko dla utrzymania korzystnych tendencji hodowlanych (w lipcu skup mięsa po raz pierwszy, w br. przekroczył miesięczny poziom skupu z ub. r.), a jednocześnie podjąć wszelkie konieczne kroki dla jak najsprawniejszego zakończenia sprzętu zbóż, dla odrobienia opóźnień wynikłych ze złych warunków atmosferycznych w ubiegłym miesiącu i na początku sierpnia. Pełna koncentracja sił w pracach żniwnych, dobry zbiór roślin okopowych dla zapewnienia odpowiednio dużych zasobów paszowych — to zadania najważniejsze. Już teraz trzeba też przygotować wszystkie suszarnie oraz urządzenia do kiszenia i konserwowania pasz, w pełni wykorzystując obfitość pasz zielonych i gromadząc je na okres zimowy.

Na posiedzeniu Biura Politycznego wskazano na konieczność niezwłocznego zwiększenia dostaw na wieś środków produkcji rolnej, zwłaszcza zaś nawozów sztucznych. Szczególną opieką muszą być otoczone tereny dotknięte powodzią.

Dobrze zorganizowany wysiłek, skoncentrowany na podstawowych dziedzinach gospodarki uspołecznionej i na rolnictwie, wzbogacony aktywnością i inicjatywami ludzi pracy — powinien przyczynić się do osiągnięcia możliwie najlepszych efektów w II półroczu br., a tym samym w całym 1977 roku.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Dyskusja nad inicjatywą ZSRR

W Komitecie Rozbrojeniowym o zakazie produkcji nowych rodzajów broni

Wczoraj odbyło się w Genewie posiedzenie grupy ekspertów Komitetu Rozbrojeniowego, poświęcone głównie omówieniu szeregu aspektów zgłoszonej w przededniu zmodyfikowanej propozycji ZSRR w sprawie międzynarodowego układu o zakazie rozwijania i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady.

Nawiązując do propozycji radzieckiej, eksperci w całej rozciągłości potwierdzili, że obecny rozwój nauki i techniki obejmuje nie tylko produkcję pokojową, ale i postęp techniczny w zbrojeniach, przy czym następują tu nie tylko zmiany ilościowe, ale i skok jakościowy. Otwierają się bowiem nowe perspektywy związane ze zdobyczami nauki, głównie w dwóch dziedzinach: fizyki i chemii mikrostanów oraz biologii molekularnej. Pierwsza z nich daje podstawy do wykorzystania ogromnych energii ukrytych w związanych cząstkach elementarnych, druga, tworząc obraz drobin w żywych komórkach daje jednocześnie pojęcie, jak te drobiny można zmieniać i niszczyć.

Międzynarodowi eksperci skupili również uwagę na różnych zjawiskach, mogących stanowić punkt wyjścia do konstrukcji nowych broni, a zwłaszcza na „przyszłościowym kierunku", jakim jest zastosowanie broni opartych o zjawiska falowe. Stwierdzono, że zasadnicza cecha takiej broni jest to, że przenosi ona energię falową, a nie masę, a więc już teoretycznie powinna ona posiadać znacznie większą sprawność od broni opartych o zasadę niszczącego uderzenia masy. Druga cecha tej broni jest ciągłość działania. Dla broni falowej nie ma bowiem zastosowania pojęcie amunicji, gdyż proces wysyłania energii może być prowadzony dowolnie długo, jeśli tylko istnieją odpowiednie źródła zasilające. Trzecią cechą broni falowej jest niewidoczność jej działania, jeśli używa się promieniowania pozawidzialnego. „Ciemne promienie" mogą razić niespodziewanie i skutecznie.

Niebezpieczeństwom rozwoju falowych broni masowej zagłady poświęcił również swoje wystąpienie ekspert polski, prof. Ignacy Malecki: Już niewielkie zmiany warunków fizycznych otoczenia człowieka, wolne np. działaniem plam słonecznych — stwierdził m. in. mówca — powodują wzrost liczby pewnych typów zachorowań. Zmiany tych warunków mogą być wielokrotnione przez działanie odpowiednio dobranych fal elektromagnetycznych, powodując masowe i ciężkie schorzenia w strefie działania fal. **Fale te mogą bowiem powodować poważne zakłócenia rytmu czynności serca, mózgu i układu nerwowego. Również dostatecznie silne fale infradźwiękowe okazują się bardzo niebezpieczne, atakując układ krążenia i oddychania.**

Uczony polski wskazał na ogromne niebezpieczeństwo dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, jakie kryje się w próbach wprowadzania nowych broni masowej zagłady. Podkreślił, że stanowią one zagrożenie dla całej ludzkości i budzą coraz większe zaniepokojenie światowej opinii publicznej.

Zabierający głos eksperci podkreślali, że jednym z podstawowych wymogów efektywnego działania Komitetu Rozbrojeniowego byłoby wprowadzenie — zgodnie z propozycją ZSRR — skutecznych, dalekowzrocznych zakazów, zanim pojawią się tego rodzaju nowe systemy broni, czyli zakazów uniemożliwiających podejmowanie nawet wstępnych prac badawczych w tym kierunku. (PAP)

Premier w „Ursusie"

Dokończenie ze str. 1

priorytetowych, wielkich narodowych budów obecnej 5-latki.

Wskazując na doniosłe znaczenie tej inwestycji, P. Jaroszewicz omówił m. in. niektóre aktualne problemy produkcji rolnej, a także skutki niekorzystnych warunków atmosferycznych i ostatniej powodzi.

Premier zwrócił uwagę na konieczność pełnego wykorzystania rezerw i możliwości produkcyjnych we wszystkich gałęziach gospodarki. Dobrze — podkreślił P. Jaroszewicz — pracują zakłady stołecznego województwa, w tym załoga „Ursusa". (PAP)

Święto „Trybuny Ludu"

Dokończenie ze str. 1

konali czynem społecznym szereg pożytecznych prac, które na trwałe wzbogacają dorobek tych miast. Dobrym tego przykładem może być budowa „Szlaku Piastowskiego", łączącego Poznań z Gnieznem.

Wszystko to nie tylko decyduje o popularności święta „Trybuny Ludu", ale świadczy także o ogromnej roli socjalistycznej prasy, która propagując politykę partii i agitując za twórczą realizacją wynikających z tej polityki poczynań jest jednocześnie organizatorem działań wzbogacających nasze społeczne i kulturalne życie i pomnażających nasz wspólny dorobek. (PAP)

KRONIKA DNIA

PÓŁMETEK DRUGIEGO TURNUSU AKCJI „BIESZCZADY—40"

Minął półmetek drugiego turnusu największego przedsięwzięcia harcerskiego lata — akcji „Bieszczady—40". Mimo trwającej przez dłuższy czas deszczowej pogody, realizacja programu we wszystkich 29 stanicach bieszczadzkich przebiegała sprawnie.

Obok czynnego wypoczynku, obozowych ognisk, festiwali kulturalnych i imprez sportowych, harcerze podejmują różnorodne prace dla rolnictwa, leśnictwa, budownictwa, handlu i usług w tym regionie. Chcąc zachęcić turystów do spędzania urlopów w Bieszczadach, harcerze urządzili 25 hotelików „Pod namiotami" na ponad 850 miejsc. Absolwenci szkół samochodowych prowadzą punkty naprawy maszyn żniwnych oraz stacje obsługi samochodów.

Jeden z głównych frontów prac obejmuje roboty pielęgnacyjne w szkółkach leśnych. (PAP)

LAUREACI FESTIWALU TEATRÓW POLONIJNYCH

W Toruniu zakończył się XI Festiwal Teatrów i Recytatorów Polonijnych.

Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki jury przyznało kołu młodzieży polskiej „Rzeszowiacy" z Chicago — za całokształt osiągnięć w upowszechnianiu kultury polskiej i tradycji narodowych w środowiskach polonijnych, a równorzędną nagrodę towarzystwa „Polonia" — Zespołowi Małych Form Scenicznych Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego z Cieszyna czeskiego — za twórcze uczestnictwo w polskiej tradycji literackiej i zespołową artystyczną pracę teatralną.

Finałowym akcentem imprezy był galowy koncert z udziałem laureatów festiwalu, który odbył się w Teatrze im. W. Horzycy. (PAP)

Szczecińscy stoczniowcy kończą budowę serii chemikaliowców

Na pochylni „Wulkan" Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego trwa budowa 12 zbiornikowca o nośności 28 000 ton przeznaczonego dla armatora zagranicznego. Jest to zarazem ostatni statek z długiej serii chemikaliowców przystosowanych do transportu dużych partii chemikaliów. **Jednostki z tej serii należą do najnowocześniejszych statków w swojej klasie i uznane zostały za najlepsze statki 1975 r. Stocznia Szczecińska jest jedyną w naszym kraju i jedną z nielicznych w świecie, która w całości opanowała ich produkcję. (PAP)**

Pod Lesznem

Autobus uderzył w drzewo

Poważny wypadek wydarzył się wczoraj po południu na drodze ze Święciechowej do Leszna. Autobus „Jelcz" wpadł podczas hamowania w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo.

Cztery osoby odniosły ciężkie obrażenia, a dwanaście lżejsze; tych ostatnich zwolniono po zaopatrunków do domów. Straty przy autobusie ocenia się na około 50 000 zł. (b)

Telefony donoszą

● W Swarzędzu w woj. poznańskim zginął wczoraj rano motorowerzysta, który uderzył w tył ciągnika.

● Na drodze z Kościana do Śmigla w woj. leszczyńskim doszło — także wczoraj — do czołowego zderzenia samochodów osobowych „Skoda". Wypadek zdarzył się w momencie, gdy prowadzący „Skodę" wyprzedzał inny pojazd. Trzy osoby odniosły obrażenia. Straty przy samochodach szacuje się na około 30 000 złotych.

● W Dereźnicy w woj. pilskim uderzyła w drzewo taksówka. Jadący tak nieostrożnie kierowca i pasażerka odnieśli obrażenia.

● Wczoraj wcześnie rano na Ratajach w Poznaniu zerwała się sieć tramwajowa na odcinku około 300 m. Przyczyna awarii był tramwaj linii „14". W związku z tym WPK skierowała do ruchu autobusy, które dowoziły do godz. 11 pasażerów na trasie od ratajskiego ronda do Starołęki. (b)

„Mały Lotek"

LOSOWANIE I
8, 16, 19, 26, 35
LOSOWANIE II
5, 7, 15, 17, 26
Końcówka banderoli 6535

„Express-Lotek"

19, 21, 27, 31, 37

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami opady i lokalne burze.

Temperatura minimalna od 12 do 15 stopni, maksymalna od 18 do 20 stopni.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 20 stopni, w Kaliszu — 22 stopnie, w Lesznie — 20 stopni, w Pile — 18 stopni; ciśnienie 754,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH": POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofta, Zbilut Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35028 U-4

Pod hasłem... wolności jednostki

Szkoły dla elity

Szkoły prywatne są nie dla synów dżentelmenów, „one są dla ojców dżentelmenów" — to błyskotliwe stwierdzenie pisarza i publicysty Gilberta Chestertona stanie się zrozumiałe, jeśli przypomnimy, że angielski system ekskluzywnych szkół rozwinął się w czasie królowej Wiktorii, gdy burżuazja związana z handlem zamorskim chciała wyrwać swych synów z zaklętego kręgu ich profesji i poprzez szkoły, dostępne dotychczas dla arystokracji, uczynić z nich dżentelmenów, dla których świat stoi otworem. Zapewne wówczas odegrały one pozytywną rolę.

Pierwsze szkoły prywatne (przewrotni Anglicy, którzy wymyślili ruch jednostronny nazywają je publicznymi) powstały już w VII (!) wieku, ale tak naprawdę to założenie uczelni w Winchester (1382) i w Eton (1440) otworzyło ten najbardziej na świecie klasowy system szkolnictwa średniego.

Eton, które jest synonimem szkół prywatnych, leży bardzo blisko Londynu, miasteczko to widać jak na dłoni, gdy patrzy się nań z tarasów zamku królewskiego w Windsorze. Ta bliskość nie jest zresztą przypadkowa. Do dziś łączą koronę z Eton stosunki szczególne. Np. rektora powołuje królowa i w ten sposób najwyższa reprezentantka angielskiej arystokracji ma swój wpływ na szkołę. Innych zarządzających Eton mianują różne instytucje związane z brytyjskim establishmentem.

Szkoły te zawsze przygotowywały kadrę rządzącą Wielkiej Brytanii. Od czasu ich narodzin — poza programem nauczania — do dziś zmieniło się niewiele. I jeśli nawet wychowankowie z młodzieżowej przekory zamieniają nieraz obowiązkowy ciemny strój na dżinsy, nie zmienia to w niczym istoty tych szkół, ich cel istnienia jest zawsze ten sam.

Interesujący na ten temat artykuł opublikował lewicowy „Morning Star". Tym bardziej, że autor, Quassim Cassan jest sam wychowankiem jednej z prywatnych szkół. Stwierdza we wstępie, że ich poziom naukowy jest bardzo wysoki. Wyjaśnijmy w tym miejscu, że angielskie uniwersytety, a szczególnie Cambridge i Oxford preferują tych absolwentów szkół średnich, którzy na maturze zdobyli najwyższe noty. Szkoły prywatne, dysponując najlepszą kadrą profesorską, pełnym wyposażeniem pracowni gwarantują niemal, że przed ich absolwentami otwarte będą drzwi Oxford i Cambridge.

W tym roku szkolnym opłata roczna w Eton wynosiła (w przeliczeniu z funtów) 3 400 dolarów. Dla porównania — student z zagranicy płaci rocznie czesne na wyższej uczelni 1 450 dolarów. Eton nie jest zresztą najdroższą szkołą. Mniej znana w Millfield liczy sobie rocznie ponad 5000 dolarów. Nie musimy w tym miejscu wyjaśniać dla kogo szkoły te są dostępne, tym bardziej, że na tej opłacie się nie kończy. Muszą dojść takie jeszcze dodatki jak obowiązkowy ekwipunek, do jazdy konnej ze skórzanym siodłem, do gry w golfa itp. itd.

Autor artykułu w „Morning Star" podkreśla, że w szkołach prywatnych nadal obowiązuje system starszeństwa, tzn. że uczniowie młodsi podporządkowani są starszym, co wdraża obowiązek posłuszeństwa i lojalności, co ma też określone oblicze klasowe. I dlatego studenci szkół prywatnych zamykają się w swoim gronie. Obowiązuje tu kultywowanie snobizmu, pogarda dla kolegów ze szkół państwowych. Wspomina autor, że w jego szkole zawsze noszono stroje obowiązkowe, aby nawet na ulicy odróżnić się „od tych miejscowych zwierzaków".

Przez kilka lat śledziłem w Anglii dyskusję na temat szkół prywatnych. Lewica zawsze żądała pełnej demokratyzacji szkolnictwa angielskiego, stworzenia całej młodzieży równych szans startu życiowego. Mam przed sobą najpełniejszy z wydanych, program Partii Pracy z 1973 roku, w którym stwierdza się, że demokratyzacja szkolnictwa to sprawa najważniejsza w oświacie w latach siedemdziesiątych. Program postuluje również likwidację „małego, ale bardzo uprzywilejowanego sektora prywatnego". Nie muszę dodawać, że od czasu publikacji tego programu niewiele się zmieniło. Pod naporem opinii publicznej podejmowano pewne próby ich demokratyzacji: oddano część miejsc w szkołach prywatnych do dyspozycji wydziałów oświaty dla najzdolniejszych uczniów szkół państwowych. Był okres małych buntów wewnątrz samych szkół. Np. ich wychowankowie, którzy uczeni są tam „czystego angielskiego" zaczynali mówić bardziej swoistym językiem. Były to, oczywiście, krótkotrwałe, bez znaczenia manifestacje.

W pewnym okresie wydawało się, że szkoły te same umrą śmiercią naturalną, gdy w latach sześćdziesiątych zaczęto szybko rozwijać i podnosić poziom szkolnictwa ogólnokształcącego.

Nadzieje te okazały się płonne. Sektor prywatny rozwija się. Jest tych szkół obecnie trzysta. W 1970 roku miały 349 000 uczniów, w 1975 już 366 000. Według prognoz — w roku 1985 uczyć się w nich będzie 415 000 młodzieży.

Wylęgarnia dżentelmenów, którzy rządzić będą Wielką Brytanią, rozwija się więc z roku na rok. A że naprawdę rządzą, świadczą o tym liczby. 80 procent sędziów, 68 procent dyrektorów w 40 największych brytyjskich koncernach, 75 procent członków ostatniego gabinetu Partii Konserwatywnej, 90 procent w admiralicji i marynarce wojennej — to wychowankowie szkół prywatnych.

„Dwie trzecie uczniów Eton to synowie ojców, którzy ukończyli Eton, co powoduje, że szkoła ta bardziej od innych jest dziedzicznym klubem dla bogatych i wpływowych" — stwierdza Anthony Sampson, autor znanej książki pt. „The new anatomy of Britain". Aby dostać się do Eton nie wystarczy zapisać niemowlę na listę oczekujących. dziecię musi się narodzić w „porządnej" rodzinie.

Nigdzie chyba tak ostro nie objawiają się przedziały klasowe

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ BRONIAREK

Naukowe treści studenckiego lata

W bieżącym roku w studenckim „Lecie naukowym" bierze udział prawie 25 000 słuchaczy polskich uczelni. 1500 z nich to przedstawiciele szkół wyższych Poznania, kontynuujący różnorodne przedsięwzięcia naukowo-badawcze na prawie 100 obozach uczelnianych, środowiskowych, ogólnopolskich (w tym także interdyscyplinarnych) oraz na wyprawach zagranicznych (egzotyczne ekspedycje młodych geografów i biologów). Przeważającą część owych zajęć organizują koła naukowe poszczególnych uczelni.

Najbardziej reprezentatywnymi dla poznańskiego środowiska akademickiego są trzy obozy kompleksowe w Wielkopolsce: w Jeziorsku (Konińskie), Wielowsi Klasztornej (Kaliskie) i Trzciance (Pilskie).

Pierwszy z nich, na którym 40 studentów Akademii Ekonomicznej, Politechniki i Akademii Rolniczej kontynuowało prace związane z budową zbiornika retencyjnego „Jeziorsko" — odbył się w lipcu. Cel drugiego stanowiło rozpoznanie terenów pod budowę zbiornika wodnego na Prośnie i sformułowanie programu badawczego na lata następne. W badaniach uczestniczyli słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego i Akademii Rolniczej. Natomiast 16 sierpnia br. rozpocznie się kolejna edycja, prowadzonej od 1969 r. akcji „Trzcianka". Przyszli lekarze, stomatolodzy i pielęgniarze z Akademii Medycznej, przeprowadzą badania i dbać będą o stan zdrowia dzieci tamtejszych szkół podstawowych. (wig)

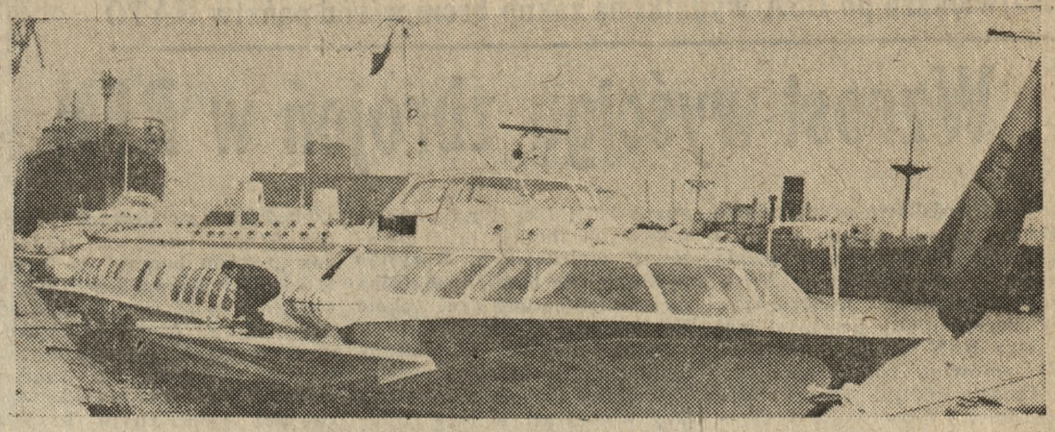

CAF — fot. Witusz

Wielkie dni białej floty

Poduszkowcem na Bornholm?

Siedzimy w wygodnych lotniczych fotelach, wnętrze — podobne do samolotowego, tylko obszerniejsze, dużo przestrzeni, trochę miejsca na wolnym powietrzu w części nieobudowanej, w palarni i na pokładzie rufowym. Zdawałoby się — wycieczka jak każda inna, a jednak... Popłyniemy czy polecimy?

Silniki wodolotu zawyły, piekielny hałas, lecz trwa to tylko chwilę. Odbijamy od nabrzeża Dworca Morskiego w Szczecinie. Silniki niemal cichną, gdy maszyna nabiera rozpędu. Szybko mijamy port, Stocznię Remontową, wodolot już uniósł się na płozach, lekko tylko muskając powierzchnię wody. Przed nami cel podróży — port w NRD, Stralsund.

Za oknami szybko przesuwają się napotykane po drodze statki, barki, holowniki. Z prędkością około 65 km na godzinę „połykamy" kilometry, co daje się odczuć nie we wnętrzu pojazdu, lecz na powietrzu — dosłownie zapiera dech, kropelki wody smagają po twarzy. Po godzinie z kwadransem **zawijamy do Świnoujścia** — sprawdzenie dokumentów i kontrola celna. Teraz przed nami dwie godziny morskiej podróży.

Oto i Stralsund — 70-tysięczne miasto. Przy wchodzeniu do portu roztacza się piękna jego panorama, z widokiem na jedną z największych w świecie stoczni, produkujących statki rybackie. Od załogi wodolotu dowiedzieliśmy się sporo o urokach miasta, m. in. dającego licznymi zabytkami architektury interesujący przegląd stylów: renesansu, baroku, klasycyzmu i czystego gotyku. Czas więc wszystko to zobaczyć.

☆

Wczasowiczom i turystom, którzy trafią do Szczecina i zachodniopomorskich letnisk, przygodę z morzem i dużą porcją wrażeń proponuje „Żegluga Szczecińska". A to za sprawa tzw. białej floty. Jeszcze niedawno jej trzon stanowiły poczciwe, wolne, stateczki pasażerskie, którymi pływało się ze Szczecina do Świnoujścia i innych letnisk, a także na wycieczki po porcie, po morzu lub w górę Odry.

Dzisiaj ich miejsce zajęły **szybkie wodoloty**, które **60-kilometrową trasę Szczecin — Świnoujście pokonują w niewiele ponad godzinę**; autobusem przebywa się ją w dwie, a pociągiem — w trzy godziny. Nic przeto dziwnego, że na brak pasażerów wodoloty nie narzekają.

W ostatnich kilku latach ich flota powiększyła się do 12 jednostek. W ten sposób „Żegluga Szczecińska" stała się największym w Europie — obok radzieckiego — armatorem wodolotów. Ma ich trzy rodzaje: **„Meteory", „Komety" i „Rakiety"**. Różnica między nimi sprowadza się przede wszystkim do liczby miejsc; te pierwsze są największe, zabierają na pokład do 116 pasażerów, a „Rakiety" — najmniejsze z 64 miejscami. Łącznie flota szczecińskich wodolotów dysponuje około 1200 miejscami.

Co więc składa się na wczasowo-turystyczną ofertę tamtejszej „Żeglugi"? Przede wszystkim 28 rejsów wodolotami dziennie na trasie Szczecin — Świnoujście, 5 wojaży tygodniowo ze Szczecina do Stralsundu i 2 — do Sassnitz (NRD). Można wodolotami wybrać się także do innych portów naszego zachodniego sąsiada — Schwedt, Ueckermuende i Wolgastu, przy czym niektóre rejsy mają też swój początek w Kołobrzegu i Świnoujściu. Ponadto raz w tygodniu odbywają się **przejażdżki po morzu** na trasie Kołobrzeg — Darłowo, a do wycieczek organizowanych po porcie szczecińskim, Zalewie i po Bałtyku — wykorzystywane są statki pasażerskie, których flota ma 9.

Jest to dopiero początek „tłustych" lat tego liczącego się już w skali międzynarodowej przewoźnika. Przykładowo, jedno z przedsiębiorstw duńskich zaprojektowało **obsługę szczecińskimi wodolotami linii Kopenhaga — Malmoc.** Jeżeli zaoferuje korzystne warunki, to rozwiną one skrzydła i na tej trasie. Bo armator może sprostać zadaniu bez uszczerbku dla uprzywilejowanej krajowej komunikacji i turystyki morskiej.

Rozważa się również możliwość — informuje zastępca dyrektora „Żeglugi Szczecińskiej" do spraw przewozów pasażerskich i promowych, Konstanty Nowaszczuk — urządzania rejsów z Kołobrzegu i innych polskich kurortów na Bornholm. Wiąże się to z zakupem większych statków wycieczkowych z restauracjami, salami kinowymi i dancingowymi, które może budować stocznia „Warskiego"; są już nawet ich projekty. W planach przewiduje się też kupno większych wodolotów (o 250 miejscach), jak i najbardziej nowoczesnych poduszkowców.

Z pomocą tych ostatnich można by utrzymywać komunikację między Szczecinem a Świnoujściem również zimą, kiedy Zalew zamarza i wodoloty z konieczności muszą „urlopować". Służyłyby też poduszkowce do szybszego dowożenia pasażerów do Świnoujścia, **na promy zdążające do szwedzkiego Ystad** lub przewożenia ich z przystani promowej do Szczecina. Nimi także można by szybciej transportować wczasowiczów ze Szczecina do dziesiątków letnisk nadbałtyckich — nawet tych, w których nie ma portów i przystani. Bo poduszkowce mogą dotrzeć właściwie wszędzie.

☆

W tym roku „Żegludze Szczecińskiej" przypada 20-lecie działalności. Przewozy pasażerskie, o których była mowa, nie są jedyną formą świadczonych przez nią usług. Jej jednostki (przede wszystkim rozmaite barki) wykonują również przewozy towarów dla potrzeb obrotu portowego i przyportowych zakładów przemysłowych; przewożą pasażerów i towary (także pojazdy) na przeprawie promowej między brzegami w Świnoujściu; specjalne brygady i dźwigi dokonują przeładunku towarów w portach. Tegoroczne zadania „Żeglugi" przewidują m. in. przewiezienie 6,9 mln osób i 3,1 mln ton ładunków oraz przeładowanie 1,4 mln ton towarów. Wartość wszystkich jej usług ma przekroczyć znacznie ćwierć miliarda złotych.

PIOTR BOROWICZ

Z życia wzięte

Rencista w roli petenta

Kazimierz L. przechodząc na rentę marzył o spokoju, wypoczynku, leczeniu. Tymczasem został petentem, krążącym od urzędu do urzędu. Tracił energię i czas na wyczekiwanie, sporządzanie pism, studiowanie przepisów.

Pierwsze kontakty Kazimierza L. z urzędami nie zapowiadały mitręgi. 19 lipca 1974 roku przestał pracować (w Stadninie Koni w Posadowie). 11 dni później w poznańskim Oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych złożył wniosek o przyznanie renty. Już po dwóch tygodniach — orzeczeniem komisji lekarskiej — został zaliczony do II grupy inwalidzkiej. Także bez dłuższego wyczekiwania — w połowie września 1974 roku — otrzymał decyzję Oddziału ZUS przyznającą świadczenia rentowe. Z decyzji tej Kazimierz L. nie był wszakże zadowolony. Uważał, że świadczenia są zbyt niskie, ponieważ Oddział ZUS:

- **nie wliczył do podstawy wymiaru renty ekwiwalentu za mleko, otrzymywane w Stadninie;**
- **zamiast 29 zaliczył mu 28 lat pracy w PRL.**

Pragnąc zmiany tej decyzji, Kazimierz L. odwołał się do Rady Nadzorczej Oddziału ZUS. Tak rozpoczął się długotrwały spór o wyższą podstawę wymiaru renty, rozstrzygany następująco.

Styczeń 1975 roku. Rada Nadzorcza Oddziału ZUS: Wrześniowa decyzja jest słuszna. Od 1 lipca 1972 roku, tzn. od wejścia w życie nowego układu zbiorowego dla pracowników PGR do podstawy wymiaru renty nie zalicza się ekwiwalentu za mleko.

Kwiecień 1975 roku. Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu: Wrześniowa decyzja jest bezpodstawna. Pracując w Stadninie Kazimierz L. codziennie otrzymywał 2 litry mleka w formie deputatu, zgodnie z układem pracy. W tej sytuacji rozporządzenie (z 10 sierpnia 1968 roku) przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac nakazuje zwiększyć podstawę wymiaru renty o 1295 złotych, tj. o wartość mleka otrzymywanego co roku.

Rencista ma również rację utrzymując, że przepracował w PRL 29, a nie 28 lat. Fakt ten jest jednak bez znaczenia dla wymiaru renty.

Czerwiec 1975 roku. Oddział ZUS w skardze rewizyjnej od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu: Układ zbiorowy (obowiązujący od 1 lipca 1972 roku) uprawnia rencistów — byłych pracowników PGR m. in. do bezpłatnego pobierania 1 litra mleka codziennie bądź otrzymywania ekwiwalentu pieniężnego (300 zł miesięcznie). Skoro renciście przysługuje takie świadczenie, to jego równowartości nie można wliczać do podstawy wymiaru renty.

Luty 1976 roku. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie: Skarga rewizyjna Oddziału ZUS jest nieuzasadniona. Rację ma Sąd I instancji. Przecież ustawa (z 23 stycznia 1968 roku) o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym stwierdza, że podstawę wymiaru renty lub emerytury stanowi przeciętny miesięczny zarobek z 12 ostatnich miesięcy zatrudnienia. Za zarobek uważa się natomiast również takie wypłaty (z osobowego funduszu płac) w naturze, jak bezpłatne otrzymywanie mleka.

Tak więc dopiero po upływie półtora roku, od przejścia Kazimierza L. na rentę, zapadło ostateczne rozstrzygnięcie — lapidarnie mówiąc — sporu o mleko. Kiedy ten spór się rozpoczynał, a mianowicie pod koniec 1974 roku, Stadnina poinformowała ZUS o wypłacie Kazimierzowi L. funduszu premiowego za rok 1973/74. A zatem wchodziło wówczas w grę zwiększenie podstawy wymiaru renty o równowartość nie tylko ekwiwalentu mlecznego, ale również funduszu premiowego. Obie te kwestie powinny stanowić jedną sprawę i być rozpatrywane łącznie. Pozwoliłoby to szybciej ustalić jaka ostatecznie wysokość renty przysługuje Kazimierzowi L.

Niestety, były dwie sprawy Kazimierza L. Jedna dotyczyła ekwiwalentu za mleko i dopiero po prawomocnym orzeczeniu Sądu, ZUS przystąpił do załatwiania wniosku o podwyższenie renty w związku z funduszem premiowym. 11 marca br. ustalił, że podstawę wymiaru renty stanowi przeciętny miesięczny zarobek w roku 1973, przy czym do zarobków w tym okresie zaliczył połowę premii (8941 zł) uzyskanej przez Kazimierza L. w roku gospodarczym 1973/74. Sześć tygodni później Rada Nadzorcza Oddziału ZUS decyzję tę zatwierdziła. Natomiast w czerwcu tego roku Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu uznając rozstrzygnięcie ZUS-u za wadliwe zaliczył Kazimierzowi L. do zarobków uzyskanych w 1973 roku — 11.268 zł z tytułu premii.

Kazimierz L. przeszedł na rentę w lipcu 1974 roku. Prawidłowych ustaleń wysokości świadczeń rentowych dokonano w czerwcu roku 1977. W takiej sytuacji petenta nie może satysfakcjonować pismo ZUS-u w Warszawie: *„Zakład (...) przeprasza Obywatela za przewlekłe załatwianie sprawy"*, tym bardziej, że po owym piśmie (z 10 marca br.) zapadły jeszcze dwie błędne decyzje: 11 marca — poznańskiego Oddziału ZUS, a 25 kwietnia jego Rady Nadzorczej. Zresztą w obu tych omówionych sprawach zatwierdzała ona każdą wadliwą decyzję Oddziału. Takie fakty źle świadczą o działalności Rady Nadzorczej w roli organu kompetentnie, wnikliwie, obiektywnie kontrolującego jakość decyzji Oddziału ZUS. Wywołują nieprawdziwe przecież wrażenie, że ubiegający się o rentę dopiero w sądzie pracy i ubezpieczeń społecznych może liczyć na skuteczne dochodzenie roszczeń, do których nabył prawo wieloletnią pracą zawodową.

MICHAŁ ŁUCZAK

Największe po USA wydatki na zakup broni wśród państw NATO

Wzrost wyścigu zbrojeń w RFN

Koła wojskowo-przemysłowe RFN nasilają tempo wyścigu zbrojeń. Potwierdza to pismo zachodnioniemieckie „Wirtschaftswoche", stwierdzając, że jeszcze nigdy przemysł wojskowy RFN nie miał tak wielu zamówień jak obecnie.

Dziesięcioletni program Ministerstwa Obrony RFN przewiduje dostarczenie Bundeswehrze 322 samolotów typu „Tornado" i 175 typu „Alpha Jet", 432 dział obrony przeciwlotniczej „Gepard" i 140 „Roland", 1 800 czołgów „Leopard II" i fregat najnowocześniejszych modeli oraz ciężarówek wojskowych. **Wszystko to kosztować będzie podatnika zachodnioniemieckiego około 100 miliardów marek.**

Jeszcze obecnie na zakupy broni przeznacza się 6 miliardów marek rocznie, a więc dwa razy więcej niż w 1970 r. Jeśli chodzi o liczby absolutne, a także w przeliczeniu na głowę ludności, RFN zajmuje drugie po USA miejsce w tej dziedzinie wśród partnerów NATO.

Organ zachodnioniemieckich związków zawodowych **„Welt der Arbeit" nazywa bieżący rok „rokiem boomu" na broń.** O zamówienia na broń ubiega się przeszło 20 firm zachodnioniemieckich. **Apetyty koncernów nie ograniczają się do zamówień wyłącznie dla Bundeswehry. Nie wystarczają im również rynki zbytu krajów członkowskich NATO.** Lobby koncernów wojskowo-przemysłowych domagają się coraz energiczniej, aby rząd uchylił wszelkie zakazy na eksport broni. (PAP)

Najnowocześniejszy kombinat prasowy w Bydgoszczy

W Bydgoskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Przemysłowego trwają intensywne prace nad planami technicznymi i architektonicznymi kombinatu prasowego — najnowocześniejszego tego rodzaju obiektu w kraju.

Obiekt składać się będzie z trzech podstawowych członów: z zespołu budynków redakcyjnych i administracyjnych, z hal wyposażonych w kompletny zestaw maszyn do druku wielobarwnego i offsetowego oraz ośrodka socjalnego.

Z wszystkich urządzeń socjalno-rekreacyjnych kombinatu korzystać będą mogli nie tylko pracownicy, ale także ich rodziny oraz mieszkańcy sąsiadujących z kombinatem dzielnic Bydgoszczy, głównie nowych, w których już teraz mieszka kilkadziesiąt tysięcy ludzi. (PAP)

Władze amerykańskie odmówiły wiz delegacji związkowców ZSRR

Jak informuje agencja TASS, amerykańska organizacja związkowa „Narodowy Komitet d. s. akcji związkowej o demokrację" wystosowała 28 marca 1977 r. do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) ZSRR zaproszenie do USA dla delegacji radzieckich działaczy związkowych. WCSPS ZSRR wyznaczyła delegację w skład której weszło czworo działaczy związkowych z zakładów przemysłowych i szkolnictwa.

W przeddzień planowanego odjazdu delegacji, pracownicy ambasady USA w Moskwie oświadczyli, że nie otrzymali z Departamentu Stanu pozwolenia na wydanie wiz radzieckim delegatom związkowym.

Agencja TASS podkreśla, iż odmowa wiz dla radzieckiej delegacji związkowej sprzeczna jest z postanowieniami Aktu Końcowego KBWE. (PAP)

Szkoły dla elity

Dokończenie ze str. 3

we, jak w brytyjskim szkolnictwie. Jest więc zrozumiałe, że w kraju tym, szczycącym się narodzinami parlamentaryzmu i demokracji, system ten jest pod ciągłym obstrzałem krytyki. Przed laty — pamiętam — obrońcy szkół prywatnych uciekali się do argumentów raczej trywialnych. Mówili: mają ludzie pieniądze, niech płacą. Dobrze, że na kształcenie dzieci.

Dzisiaj, gdy tak modne jest powoływanie się na... ducha Helsinek, sięgnęli do innych argumentów. Mówią oni, że broniąc szkół prywatnych bronią... wolności jednostki. Jej prawa do wyboru szkoły. To prawda. Z jednym „ale". Że tego wyboru dokonywać mogą tylko ci, którzy zajmują miejsce na samym szczycie drabiny społecznej.

ANDRZEJ BRONIAREK

Prawie wszystko o Tatrach

- Pierwszym naukowcem, który odkrył uroki Tatr był przed 174 laty Stanisław Staszic;
- pierwsze schronisko w Tatrach polskich powstało w Morskim Oku przed 141 laty;
- pierwszymi strażnikami przyrody Tatr byli Maciej Sieczka i Jędrzej Wala — przed 102 laty;
- Zakopane otrzymało prawa uzdrowiska przed 91 laty, a prawa miejskie ma zaledwie przez 44 lata;
- pierwszym narciarzem w Tatrach był Stanisław Barabasz przed 89 laty;
- pierwsza kolejka linowa w Tatrach na Kasprowy Wierch liczy 41 lat;
- Tatrzański Park Narodowy ma zaledwie 23 lata. (PAP)

Francja

Nieudane porwanie bankiera

W Paryżu porwano we wtorek rano 50-letniego bankiera francuskiego Bernarda Malleta. Uwolniła go po kilku godzinach specjalna brygada antyterrorystyczna aresztując jednocześnie ośmiu porywaczy.

Mallet spacerował o świcie z psem w Lasku Bulońskim. Nagle otoczyło go kilku osobników. Jeden skierował mu w twarz strumień gazu łzawiącego, pozostali zaciągnęli go do samochodu. Porywacze nie sądzili, że każdy z wozów śledzili funkcjonariusze specjalnej brygady antyterrorystycznej.

Kiedy kolumna porywaczy dojechała do domu niejakiego Piesisa Robinsona, rozpoczęła się akcja policji. Porywaczy aresztowano, a sam Bernard Mallet był co najmniej zaskoczony szybkim uwolnieniem. (PAP)

sport-sport

Janusz Pożak zwycięzcą Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni

Generalnym sukcesem młodych polskich kolarzy zakończył się XIII kolarski Bałtycki Wyścig Przyjaźni. Jego zwycięzcą został 22-letni kolarz PZKol. — Janusz Pożak, który dokonał bezprecedensowego w tym wyścigu wyczynu, jadąc w żółtej koszulce od Białej Podlaskiej, gdzie rozegrano pierwszy etap, do Kaczergina, gdzie znajdowała się meta wyścigu.

Jeśli dodamy, że drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej zajął reprezentant Dolnego Śląska Ryszard Wieczorek, a drużynowo triumfował zespół Dolnego Śląska przed Polską, to nie ma wątpliwości, że nasi kolarze nadawali ton wyścigowi.

Ostatni, VII etap na pętli kaczergińskiej miał 120 km długości i zakończył się zwycięstwem Jentscha (NRD). Polacy jechali spokojnie, broniąc przodujących lokat. Drużynowo etap wygrał zespół NRD. (PAP)

W. Kozakiewicz ponownie atakował rekord świata

Kadra naszych lekkoatletów, przygotowujących się do startów w Pucharze Europy i Uniwersjadzie, wzięła udział w mityngu WOZLA, rozegranym we wtorek na stadionie Skry. W kilku konkurencjach zawody te były ostatnią eliminacją przed Pucharem Europy.

Mityng odbył się przy pięknej, słonecznej pogodzie i przyniósł kilka wartościowych wyników. Jeszcze raz warszawska publiczność miała okazję podziwiać wysoką klasę naszych tyczkarzy. Zwyciężył Władysław Kozakiewicz — 5,60, przed mistrzem olimpijskim Tadeuszem Ślusarskim — 5,50, Mariuszem Klimczykiem — 5,40 i Wojciechem Buciarskim — 5,30. Rekordzista Europy Władysław Kozakiewicz — 5,60 pokonał w pierwszej próbie, a potem atakował rekord świata — 5,71.

„Już po raz ósmy atakuję 5,71 — powiedział po starcie W. Kozakiewicz. Za kilka dni podczas finału Pucharu Europy w Helsinkach być może podejmę kolejną próbę. Moim celem w tegorocznym sezonie jest rekord świata".

PAP

wyniki • tabele

Piłka nożna

I LIGA

Arka — Legia	1:2
Pogoń — Śląsk	2:0
Ruch — Zawisza	2:0
Odra — Zagłębie	1:0

TABELA

1. Wisła	4	8:0	7—3
2. Polonia	4	5:3	6—1
3. ŁKS	4	5:3	5—2
4. Pogoń	4	5:3	5—3
5. Stal Mielec	4	5:3	3—2
6. Legia	4	4:4	6—1
7. Śląsk	4	4:4	5—3
8. Zawisza	4	4:4	4—1
9. Ruch	4	4:4	6—7
10. Lech	4	4:4	4—6
11. Arka	4	3:5	4—1
12. Szombierki	4	3:5	2—1
Widzew	4	3:5	2—1
14. Odra	4	3:5	5—8
15. Górnik	4	2:6	3—3
16. Zagłębie	4	2:6	4—8

II LIGA PÓŁNOC

Start Łódź — Bałtyk Gdynia 2:1

13 poznańskich sportowców w składzie na Uniwersjadę w Sofii

W przyszłą środę w Sofii rozpocznie się letnia Uniwersjada — największa impreza sportu akademickiego. Udział w niej wezmą reprezentanci ponad 90 państw. Jedną z najsilniejszych ekip w stolicy Bułgarii będzie z pewnością Polska. W składzie naszej reprezentacji jest wielu zawodników, którzy zdobywali medale na olimpiadach, mistrzostwach świata czy Europy. Dotyczy to szczególnie lekkoatletyki, w której zgłoszono m. in.: J. Wszołę, E. Kozakiewicza, T. Ślusarskiego i B. Malinowskiego.

Na sofijskiej Uniwersjadzie wystąpi również 13 poznańskich sportowców (sześciu z AZS-u, trzech z Orkanu oraz po dwóch z Lecha i Olimpii). Najsilniejszą grupę — 9 osób — stanowią lekkoatleci. Wśród kobiet w sprintach wystartuje E. Witkowska, a na 800 m J. Januchta (obie AZS). Skład lekkoatletów jest następujący: 400 m K. Węglarski (AZS), 800 m A. Baron (AZS), 1500 m H. Wasilewski (Orkan), 110 m ppł. J. Pusty (Orkan), wzwyż L. Kałek (AZS), trójskok Z. Sobora (Olimpia), młot I. Golda (Orkan).

Z pozostałych dyscyplin Poznań reprezentowany będzie w koszykówce kobiet — M. Wiśniewska (AZS) i I. Linka (Olimpia), w koszykówce mężczyzn — E. Kijewski (Lech) i w pływaniu — C. Śmiglak (Lech). (wil)

24-kilogramowy sum z Odry

Wędkarz Zdzisław Zysiek, pracownik Zakładów Papierniczych w Kostrzynie w woj. gorzowskim złowił sumę ważącego 23,8 kg, a długiego 169 cm. (PAP)

Słuchamy z płyt

Zdzisława Sośnicka — „Moja muzyka" to tytuł płyty z nagranymi 12 piosenkami: Moja muzyka — to ja. Jeśli mnie serce oszuka. Żyj sobie sam. Należy nam się taki dzień. Za inny dzień za inną noc. O Annie. Nie wiedziałam nic o sobie, i innymi. Gra orkiestra pod kierownictwem Janusza Komana, towarzyszą „Alibabki". Polskie Nagrania „Pronit", SX 1452.

Maryla Rodowicz czyli Sing-Sing, czyli płyta z 10 piosenkami: Dama być. Średni wiek — średni gest. Moja mama jest przyforsie. Ludzkie gadanie. Domowa czarownica. Zmieniam skórę, i innymi. Towarzyszy orkiestra pod dyrekcją Jana Ptaszyna-Wróblewskiego. Polskie Nagrania „Pronit", SX 1422.

Siedlecka polka — to tytuł płyty zawierającej nagrania polskich piosenek ludowych i popularnych w wykonaniu zespołu instrumentalnego Mieczysława Janicza oraz solistów-wokalistów. Siedlecka polka (śpiewają Lech Czerkas i Jadwiga Lubicz). Pognała wołki (Jadwiga Lubicz). Przybyli ułani (Irena Domino). Cztery córy miał tata (Jerzy Piasecki). Kiedyśmy tu przybyli (chór) i inne. Polskie Nagrania „Pronit", 1247.

Wojciech Skowroński wraz ze swoim zespołem instrumentalnym śpiewa 8 utworów: Ja to się cieszę byle czym. Za jasną rzeką. Kiedy świat jest więcej wart. Do tych dni, kolorowych dni. Szósta rano na trasie, i inne. Polskie Nagrania „Pronit", SX 1376.

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli:

Janusz Przymanowski: — Książka dla dzieci i dorosłych z poczuciem humoru „Fortele Jonatana Koota" jest w druku. W serii opowiadań o losach zwierząt podczas wojny, w druku jest „Ułanka i ułan" i „Kudłaty saper". Film „Wszyscy i nikt" w reż. K. Nałęckiego czeka na udźwiękowienie. Ukończyłem wspólnie z Marią Przymanowską dokumentalną opowieść „Moi trzej synowie".

Anna Polony: — Jestem po premierze „Wesela" w reż. J. Grzegorzewskiego, gdzie gram Rachelę. Dla Teatru TV skończyłam nagranie sztuki pt. „Ludzie i sprawy" według „To" T. Hołuja w reż. W. Hejlaka, gdzie występuje razem z J. Bińczyckim. Dla III programu PR nagrałam 4-odcinkowy serial, który będzie kroniką życia Stanisławy Przybyszewskiej.

Jan Pierzchała: — Ukończyłem scenariusz widowiska dramatycznego napisanego z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Tytuł zaczerpnąłem z wiersza Broniewskiego „Kłaniam się rosyjskiej rewolucji". Trwają próby tego spektaklu w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu. Piszę powieść społeczno-obyczajową pt. „Jak krótkie lato", która traktuje o współczesnych problemach moralnych.

Jerzy Maksymiuk: — Przygotowuję się do „Warszawskiej Jesieni". Poprowadzę inauguracyjny koncert z udziałem WOSPRiTV oraz występ Polskiej Orkiestry Kameralnej. Z drugim z wymienionych zespołów wyjadę w październiku na festiwal do Barcelony. Myślę też o napisaniu kolejnego utworu, który będzie przeznaczony na orkiestrę. (PAP)

CIA penetrowała środowiska naukowe?

Obecnie niemal każdy dzień przynosi ujawnienie jakichś nowych rewelacji na temat działalności CIA w okresie minionych 30 lat. Sobotnia i niedzielna prasa waszyngtońska przyniosły szereg nowych, równie interesujących jak i kompromitujących amerykański wywiad i jego współpracowników szczegółów na temat infiltracji środowisk naukowych przez Centralną Agencję Wywiadowczą.

Ujawniono dokumenty z lat 50-tych i 60-tych, z których wynika, że CIA podjęła próbę utworzenia w znanej i prestiżowej uczelni Akademii Medycznej w Waszyngtonie o nazwie Georgetown University Medical Center „tajnego ośrodka badań i przygotowań do wojny biologicznej, chemicznej i radiologicznej.

Do dziś nie jest dokładnie wiadomo, w jaki sposób CIA realizowała swój plan i w jakim zakresie został on zrealizowany. Dokumenty z tamtych lat w różnych, niezbyt jasnych okolicznościach zaginęły lub zostały zniszczone. Świadkowie wydarzeń albo milczą, albo nie pracują już w uczelni albo umarli. Nie wszystkie jednak fakty i wydarzenia z tamtych lat dało się ukryć i zatrzeć w pamięci ludzkiej. (PAP)

T. Zarzeczańska zrezygnowała

We wtorek o godz. 18.30 czasu lokalnego zapadła w Folkestone decyzja, iż polska pływaczka długodystansowa — Teresa Zarzeczańska wystartuje tego samego dnia ok. godziny 22.00 czasu warszawskiego do próby pokonania kanału La Manche w obie strony.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Z powodu złych warunków atmosferycznych kolejna próba podwójnego przepłynięcia kanału La Manche przez Teresę Zarzeczańską nie powiodła się. Polska pływaczka zmuszona była przerwać maraton, którego dotąd nie ukończyła jeszcze żadna kobieta.

PAP

Polskie jachty kontynuują regaty

Niemal całkowity brak wiatru spowodował, iż w regatach „Admiral's Cup" cała stawka jachtów rozciągnęła się na dużym obszarze morza, na południowy zachód od Wybrzeży Anglii. Czołówka wyścigu Fastnet wśród której znajduje się również polski jacht „Bumerang" minęła już skalistą wysepkę Fastnet i zmierza powoli do mety w Plymouth.

Wyścig rozpoczął się przy bardzo silnym wietrze i wysokiej fali co odpowiadało bardziej jednostkom amerykańskim. Przy obecnych warunkach lepiej spisują się lżejsze jachty, w tym także i polskie. (PAP)

HUMOR I SATYRA

— Przecież mówiłem, że to płaszcz nieprzemakalny.

ŚWIATOWA ORGANIZACJA ZDROWIA NA TEMAT CHORÓB WENERYCZNYCH

Według opinii ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), jedną z najistotniejszych — wśród licznych i złożonych — przyczyn szerzenia się kiły i rzeżączki są niezadowalające wyniki wykrywania źródeł zakażenia tymi chorobami. Są one, jak wiadomo, przenoszone poprzez kontakty seksualne chorych ze zdrowymi.

Ponieważ bezobjawowy okres wylęgania trwa nierzadko dosyć długo, a pierwsze objawy mogą być tylko w niewielkim stopniu nasilone, chorzy często nie wiedzą o swojej chorobie i dlatego nie zasięgają porady lekarskiej.

Nie można więc liczyć na to, że wszyscy chorzy zgłoszą się sami we właściwym czasie.

W tej sytuacji, zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia, szczególny nacisk należy położyć na współpracę pacjentów z lekarzami, której celem jest umożliwienie wykrycia wszystkich źródeł zarażenia i objęcie opieką osób narażonych na zakażenie.

Osoby chore, nieświadome swojego stanu, nie tylko mogą zakażać innych, ale im samym grożą poważne następstwa nie leczonej kiły lub rzeżączki, czemu przez podjęte w odpowiednim czasie leczenie można całkowicie zapobiec.

Tak więc jest sprawą bardzo ważną, aby w szerokich kręgach społeczeństwa wyrobić przekonanie o konieczności ścisłej współpracy pacjentów z poradniami. Tylko wtedy będzie można mówić o skutecznej walce z tymi groźnymi chorobami.

1459-K2

Koszykarki AZS-u nie wystąpią w rozgrywkach o europejskie puchary

Po zakończeniu rozgrywek ligowych w koszykówce kobiet cieszyliśmy się, że poznański AZS zajął trzecie miejsce, co miało być premiowane udziałem w europejskich rozgrywkach o Puchar Ronchetti. Niestety, PZKosz. podjął decyzję wycofującą wszystkie kobiece zespoły klubowe z rozgrywek o europejskie puchary.

O wyjaśnienie tej decyzji poprosiliśmy przewodniczącego Wydziału Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Koszykówki — Alojzego Chmiela: Postanowiliśmy wycofać zespoły klubowe koszykarek z gier pucharowych. Chcemy jak najlepiej przygotować reprezentację do mistrzostw Europy, które w maju przyszłego roku rozegrane zostaną w Poznaniu. Kluby i tak narzekają na zbyt duże obciążenie kalendarza spotkaniami ligowymi i zgrupowaniami kadry, a tak doszłyby jeszcze dodatkowe mecze. Trzeba także pamiętać, że pojedynki pucharowe rozgrywane są w środku tygodnia i dalekie wyjazdy obniżyłyby pracę szkoleniową w klubach.

Tyle PZKosz. Pamiętamy jednak, że jeszcze kilka miesięcy temu mówiło się, że bez kontaktów z zagranicznymi zespołami trudno nam będzie dogonić światową czołówkę. (wil)

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu, ul. Robocza 4, telefon 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących przy tut. Zakładach — na rok szkolny 1977/78

w specjalnościach:

1. **MECHANIK urządzeń kolej.** — chłopców
2. **KOWAL** — chłopców
3. **SLUSARZ - SPAWACZ** — chłopców
4. **STOLARZ** — chłopców
5. **ELEKTROMONTER taboru kolejowego** — chłopców i dziewczęta
6. **ELEKTROMONTER** — chłopców i dziewczęta
7. **MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych** — chłopców
8. **MALARZ - LAKIERNIK** — chłopców i dziewczęta
9. **SLUSARZ - MECHANIK** — chłopców
10. **TOKARZ** — chłopców i dziewczęta
11. **FORMIERZ - ODLEWNIK** — chłopców

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 7 i 8 — trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Wszystkim absolwentom Szkoły, Zakłady zapewniają zatrudnienie na atrakcyjnych stanowiskach pracy w ZNTK. Chętni absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w godzinach od 10—13 — codziennie prócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

NIE ZWLEKAJ — ZŁÓŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY, ZDOBĘDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD.

1281-K1

Potrzebna pomoc domowa. Adres: Marchlewskiego 56 m. 16, tel. 516-00. 30630g

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolno-ogrodniczym małżeństwo bezdzietne. Warunki b. dobre. Bogusław Marczewski, 03-909 Warszawa, Irlandzka 10 m. 3. 1841-K2

Młode kulturalne małżeństwo przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 30703g.

Przyjmę zaraz gosposię na bardzo dobrych warunkach z mieszkaniem. Zgłoszenia: Luboń 3, (Żabikowo) Czerwonej Armii 92. 30717g

Krawcowe do szycia spodni potrzebne zaraz, praca stała. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 30719g.

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 30391g

Kupno

Ortalion nabłyszczany oraz skóropodobne kupię. Strzelecka 30. 31468g

Sprzedaż

Chippendale, wytworny komplet stołowy (8-osobowy), stan idealny, sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 31161g.

Kompletny silnik ze skrzynią biegów do samochodu ciężarowego Skoda 706 oraz kompresor — sprzedam. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 31802g

MZ ES 250/2 Trophy sprzedam. Małeckiego 27 m 5A dnia 13. 8. po godz. 17 i 14. 8. cały dzień. 31699g

Vistule pilnie sprzedam, stan dobry. Józef Bartman Dębczyna 20, Białogard. 1045p

Samochody

Samochód Ifa F 9, rocznik 1952 do remontu lub na części sprzedam. Józef Rzepecki, Nekielka gm. Nekla. 31561g

Fiat 132 — 1800 rok 1974 sprzedam. Tel. 452-75, po południu. 31790g

Mercedesa w trakcie remontu, rok 1941 — sprzedam. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 30328gpr.

WIELKOPOLSKA FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH w Poznaniu, ul. Kościelna 37

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW NA NAUKĘ

na rok szkolny 1977/78

W ZAWODZIE:

— tokarz,
— ślusarz narzędziowy,
— ślusarz maszynowy
— elektromechanik.

Praktyczna nauka zawodu trwa 3 lata.

O przyjęcie ubiegać mogą się chłopcy i. dziewczęta

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego — telefon 456-31, w godzinach od 7 do 14.45, — w soboty do godziny 12.45.

2977-K1

Praca

Dobrze wynagrodzę opiekunkę 2 dzieci — 8 godzin dziennie. Stęszewska 31162g

Stolarz potrzebny zaraz. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 30694g.

Zatrudnię pracownika przy wyrobach metalowych i lakierowaniu. Piekary 22/23, lokal 38. 30701g

Murarzy, pomocników na stałe zatrudnię. Zgłoszenia: Obornicka 328, po godz. 18. 30766g

Przyjmę panią do lekkich prac domowych na 2 do 3 godziny dziennie po południu. Wojska Polskiego 6 m. 65. 30670g

Przyjmę stolarza emeryta. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 30616g.

Samochód Autobianchi Coupe, atrakcyjny, sprzedam. Oglądać: Dąbrowskiego 58/60, etl. 67-21-61. 31648g

Fiata 850 wersji hiszpańskiej sprzedam. Wiadomość Gniezno, Wolności 43, po godz. 16. 1043p

Syrenę 103 sprzedam. Sady, Poznańska 7 autobusem 102. 1044p

Lokale

Pani pracująca, członek SM, pilnie poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 30528g.

Małżeństwo bezdzietne, absolwenci uniwersytetu poszukuje pokoju. Tel. 67-63-38. 30517g

Nieruchomości

Dom z ogrodem 1500 m², na wsi, sprzedam, warunek: pokój kuchnia. Gotowiec, Luboń 4, (Lasek), ul. Kręta 35. 30523g

Domek z ogródkiem w Poznaniu, okolicy — kupię, posiadam do zamiany mieszkanie w centrum. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 30544g.

Dom jednorodzinny z budynkiem gospodarczym i ogródkiem w Szamotułach — sprzedam. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 30424g.

Dom w okolicy Poznania przy dobrej komunikacji z możliwością zamieszkania 2 rodzin, częściowo do wykończenia — sprzedam. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 30543g.

Zguby

3 bm. na ul. Paderewskiego, zgubiłam złoty zegarek z bransoletką. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.. Telefon 66-09-51. 31840g

Różne

Cyklinowanie parkietów. Tel. 707-79, Michalski. 30198g

Pani kulturalna, gospodarna, starsza poprowadzi dom na plebanii lub jednej osobie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 1038p.

Matrymonialne

Samotna wdowa niebiedna poślubi emeryta kulturalnego. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 30482g.

Panna po czterdziestce zgrabna. gospodarna sytuowana, muzykalna, praktykujący katolik średnie wykształcenie, mieszkanie, poślubi pana. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 30518g.

Rozwiedziona, 25-letnia, dobrze sytuowana, wykształcenie średnie poznaprzystojnego pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 30449g.

Inwalidka 53-letnia, dobrej prezencji, z mieszkaniem — pozna pana bez nałogów, do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 30029g.

Pan czterdziestoletni z 4-letnim synem pozna panią zdecydowaną na małżeństwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 30530g.

70-letni, niezależny, bezdzietny, z mieszkaniem Poznaniu poślubi tylko przystojną, niepalącą panią do lat 67. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 30442g.

Pracownicy poszukiwani

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu, zatrudni natychmiast

— **inwalidów** — na pełny i niepełny etat
— **emerytów i rencistów** — na niepełny etat na niżej wymienionych stanowiskach pracy. Emeryci i renciści mogą zarobić 24.000,— złotych rocznie — bez zawieszenia renty i emerytury.

Kandydaci winni zgłaszać się do Oddziałów wg niżej podanych adresów:

— **do obsługi parkingów i prac porządkowych** — na terenie m. Poznania — Oddział Usług Parkingowych Poznań, Osiedle Manifestu Lipcowego 79, tel. 756-81;
— **do obsługi parkingu** — w Podstolicach — Oddział Terenowy — Września, ul. Gnieźnieńska 33a, tel. 738;
— **strażnicy**
  — Oddział Poznań I ul. Kassyusza 6, tel. 430-17
  — Oddział Poznań II ul. Ściegiennego 132, tel. 67-54-13
  — Oddział Poznań III plac Wielkopolski 7/8, tel. 508-23
  — Oddział Poznań IV ul. Hetmańska 104, tel. 33-17-45
  — Oddział Poznań V ul. Garbary 47, tel. 585-33
  — Oddział Poznań VI Os. Manifestu Lipcowego 52a, tel. 753-42
  — Oddział Poznań VII Rynek Łazarski 16, tel. 66-55-18
  — Oddział Poznań VIII Os. Przyjaźni 12, tel. 20-06-52
  — Oddział Poznań IX Os. Kraju Rad 9 F, tel. 20-21-01
  — Oddział w Gnieźnie, ul. Czarnieckiego 18/20, tel. 24-66
  — Oddział w Obornikach, ul. Lipowa 6, tel. 243
  — Oddział w Opalenicy, ul. 5 Stycznia 6, tel. 511
  — Oddział w Szamotułach, ul. Świerczewskiego 21, tel. 326
  — Oddział w Środzie, ul. Berwińskiego 1, tel. 34-71
  — Oddział w Śremie, ul. Powstańców Wlkp. 3, tel. 643
  — Oddział we Wrześni, ul. Gnieźnieńska 33 a, tel. 738
— **sprzątaczki**
  — wszystkie w/w Oddziały
  — Oddział Usług Różnych — Poznań, Os. Przyjaźni 12 w, tel. 20-23-62;
— **krawcy i krojczy** — wynagrodzenie prowizyjne,
  — Oddział Krawiecko-Tapicerski, ul. Roosevelta 1a, tel. 639-21
  — Oddział Usług Różnych — Gniezno, ul. Czarnieckiego 18/20, tel. 24-66
— **operatorki maszyn księgujących** — wynagrodzenie prowizyjne
  — Oddział Zmechanizowanej Rachunkowości, ul. Północna, teren PKP, Poznań, tel. 553-56.

Wszyscy pracownicy korzystają ze świadczeń socjalnych i opieki lekarskiej.

2948-K1

Dnia 9 sierpnia 1977 r. zmarła nasza droga i serdeczna koleżanka

EMILIA ŁAKOMA

Zmarła pozostanie w naszej pamięci, jako pracowity i szlachetny człowiek oraz nieodżałowana koleżanka.

Mężowi i Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd, Rada Spółdzielni, POP PZPR, Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Pracy Zabawkarsko-Pamiątkarskiej w Puszczykowie.

2694-K3

Dnia 9 sierpnia 1977 r. zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

CZESŁAW KOSZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Plewiska, ul. Zielarska 16. 31875g

---

† Dnia 9 sierpnia 1977 r. zasnął na zawsze po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadziuś i pradziadek, przeżywszy lat 80, śp.

KAZIMIERZ MOCZYŃSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone

żona i dzieci z rodzinami

Bogucin, ul. Wrzosowa 15. 2676-U3

---

† Dnia 8 sierpnia 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, mama, córka, teściowa, siostra i babcia, śp.

IRENA TORZ

z domu Bura

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Nowowiejskiego 23 m. 4. 2684-U3

---

† Dnia 8 sierpnia 1977 r. zmarł w wieku 62 lat mój ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

LEON JAN FORTUNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Pułaskiego 17.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2675-U3

Dnia 6 sierpnia 1977 roku zmarł były długoletni pracownik energetyki

KAZIMIERZ SIERADZKI

Zmarły był wzorowym i cenionym pracownikiem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 sierpnia 1977 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Kierownictwo — Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych Oddział Poznań I Miejski w Poznaniu.

3057-K1

Dnia 5 sierpnia 1977 r. zmarł w wieku lat 61, mój ukochany mąż, ojciec, dziadek

mgr inż. MARIAN NOWAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kościuszki 107. 31905g

---

† Dnia 9 sierpnia 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 63 lata, nasza droga, kochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

BRONISŁAWA SAMOLCZYKOWA

z domu Hoffmann

Msza św. pogrzebowa w kaplicy cmentarnej w Skórzewie w piątek, 12 bm. o godz. 12.15, po czym pogrzeb.

O bolesnej stracie zawiadamiają

dzieci z rodzinami

Zakrzewo. 31884g

---

† Dnia 8 sierpnia 1977 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 75, śp.

ALOJZY DOBOSZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Słowackiego 12.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2677-U3

---

† Dnia 9 sierpnia 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

WINCENTY KOCZOROWSKI

emeryt PK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Lodowa 26 m. 1. 2680-U3

---

† Dnia 9 sierpnia 1977 r. zakończyła nagle swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 74, śp.

JÓZEFA TRYBUŚ

z domu Błotna

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Os. Jagiellońskie 8/27, dawniej, Dolina 4.

Odjazd autobusu o godz. 11.30 sprzed domu żałoby.

---

† Dnia 9 sierpnia 1977 r. zmarł szlachetny przyjaciel naszego życia, śp.

ROMAN KŁODOWSKI

Msza św. za ukochanego Zmarłego, odprawiona zostanie w piątek, 12 bm. o godz. 7.30 w kościele Najświętszego Serca Jezusa, ul. Kościelna, pogrzeb tego samego dnia o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

O niespodziewanym rozstaniu zawiadamia

RODZINA

31849g

---

† Dnia 8 sierpnia 1977 roku zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 75, mój ukochany mąż, nasz drogi brat i wujek, śp.

WOJCIECH BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 12 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Grochowska 55 m. 2. 2679-U3

W dniu 9 sierpnia 1977 r. zmarła po długiej chorobie, przeżywszy lat 85, moja kochana matka, siostra i nasza babcia, śp.

MARIA PLUTA

z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Ul. Małeckiego 33 m. 9. 2683-U3

---

† Dnia 9 sierpnia 1977 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy 55 lat nasza najukochańsza córka, mama, teściowa i babcia, śp.

STEFANIA STEMPNIAK

z domu Szynklewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu sołackim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Krynicka 14/16. 2681-U3

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 sierpnia 1977 r. zmarła, przeżywszy lat 93 nasza droga matka, teściowa i babcia, śp.

ANTONINA GROMADZIŃSKA

z domu Sibilska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

2678-U3

---

† Dnia 10 sierpnia 1977 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 70 nasza ukochana mama, teściowa, babcia, śp.

FRANCISZKA DOLATA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Jesienna 16 m. 11. 2682-U3

SIERPIEŃ 11 Czwartek

Filomeny Zuzanny

Słońce: 5.27—20.27

TEATRY

POZNAŃ

MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka".

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Kochaj albo rzuć".
CZRNKÓW: „Ostatni pociąg z Gun Hill".
GNIEZNO Lech: „Szanowni nieboszczycy"; Polonia: „Barwy mojej młodości" i „Pan Wołodyjowski".
GOSTYŃ: „Avanti".
GÓRA: „Z przymrużeniem oka" i „Syrenka i książę".
GRODZISK: „Ostatni pociąg z Gun Hill".
JAROCIN: „Na tropie Wilby'ego" i „Dzień delfina".
KALISZ Kosmos: „Ostatni z Fieksnesów"; Oaza: „Mistrz rewolweru"; Stylowe: „Dzień szakala"; Syrena: „Ryzykant" i „Ostatni skok gangu Olsena".
KĘPNO: „Terror Mechagodzilli" i „Znakomity piątek".
KOŁO: „Sędzia z Teksasu".
KONIN Centrum: „W mroku nocy" i „Pan Hulot wśród samochodów"; Górnik: „Gang Olsena na szlaku".
KOŚCIAN: „W upalną noc" i „Kariera na zlecenie.
KROTOSZYN: „Odpowiedź znatylko wiatr".
LESZNO: „Powrót Robin Hooda" i „Klute".
NOWY TOMYŚL: „Kariera na zlecenie" i „W upalną noc".
OBORNIKI: „Uśmiech".
OSTRÓW Roma: „Płonący wieżowiec" i „Piosenka za koronę"; Słońce: „Kochaj albo rzuć.
OSTRZESZÓW: „Płonący wieżowiec" i „Piosenka za koronę".
PIŁA Iskra: „Mistrz rewolweru"; Koral: „Oszukany"; Sokół: „Nie ujdzie ci to płazem".
PLESZEW: „Kochaj albo rzuć".
RAWICZ: „Brawurowe porwanie" i „Podróż kota w butach".
SŁUPCA: „Stara strzelba" i „Winnetou" cz. III.
ŚREM Słonko: „Kariera na zlecenie" i „Nie ma mocnych".
ŚRODA: „Kochaj albo rzuć".
SYCÓW: „Romantyczna Angielka" i „Strzały Robin Hooda".
SZAMOTUŁY: „Gdzie woda czysta i trawa zielona" i „Piętro wyżej" (archiw.).
TUREK: „Barwy ochronne" i „Najlepsze w świecie".
WAŁCZ: „Drzwi w drzwi".
WĄGROWIEC: „Serpico" i „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg".
WIERUSZÓW: „Człowiek w dziczy".
WRZEŚNIA: „Rewolwer «Python 357»".
WSCHOWA: „Nieuchwytny morderca".
ZŁOTÓW: „Brawurowe porwanie" i „Trudny jest tylko pierwszy krok".

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski"; 10 Lato z Radiem c.d.; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie; 13 U przyjaciół; 13.05 Wirtuozi w repertuarze popularnym; 13.15 Muzyka; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14 Studio „Gama"; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama" c.d.; 15.50 Człowiek i środowisko — gawęda; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radio kurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Komu przebój w wersji instrumentalnej; 19.15 Panorama polskiej piosenki; 19.40 Jan Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 20.05 Melodie dużego ekranu; 20.25 Nowości płytoteki; 21.15 Koncert życzeń; 21.55 O zdrowiu dla zdrowia; 22.23 Zespół V. Kormendi'ego; 22.30 Reportaż na zamówienie; 22.45 Mini-recital „Alibabek"; 23 Minął dzień; 23.15 Konc. symf. muz. polskiej.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 Śląskie tańce ludowe; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Żeńcy — poemat S. Szymonowicza; 10.25 Mario del Monaco śpiewa arie operowe; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Wakacje melomana; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Operacja Kret" — fragm. książki P. Burcharda; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.20 Muzyczne wycinanki; 13.35 Ze wsi i o wsi; Melodie i piosenki z płyt „Polskich Nagrań"; 14.10 F. Chopin: Allegro de Concert A-dur op. 46; 14.25 Pianista austriacki F. Gulda w nagraniach solistycznych kameralnych i z ork.; 15.30 Radioferie; 16.10 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka polskiego baroku; 17.20 Literatura na świecie — „Czy musiałaś Lilli zapalać światło" — fragm. opow.; 17.40 Reportaż literacki pt. „Życie i medycyna"; 18 T. Mahl: Suita liryczna na orkiestrę; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19 Barok dla wszystkich; 19.40 Magazyn rekreacyjno-turystyczny; 20 Informacje, rady, propozycje; 20.10 Radiolatarnia — magazyn popularno-naukowy; 20.30 Arcydzieła muzyki XX wieku; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.50 5 minut o wychowaniu; 22 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.30 „Wołanie" — poemat H. Makarskiego; 22.40 Listy z teatrów 135 w oprac. Janiny Titkow; 23.10 Konc. Pozn. Chóru Chłopięcego, dyr. J. Kurczewski; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 J. Haydn — Kwartet smyczkowy B-dur op. 55 nr 3.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Sierpniowa melodyjka — „W drogę, Jack"; 8.30 Co kto lubi; 9 „Lalka na łańcuchu" — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne; 11.30 Słynne tria jazzowe; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Powieść teatralna" — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Gwiazdy teatru Romen; 15.30 Album z kujawską różą — magazyn; 15.50 Życie klezmera — gra Grand Standard Orchestra; 16 Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Fotoplastykon; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.40 Z jazzowego archiwum — Pianiści z Harlemu; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera — G. Rossini: „Włoszka w Algierze"; 19.50 „Lalka na łańcuchu" — odc. pow.; 20 Studio nagrań; 20.30 Podróże historyka sztuki; 20.40 Gitarowe miniatury J. McLaughlina; 21 Reminiscencje muzyczne; 22.08 Śpiewa Elis Regina; 22.15 Pow. w wyd. dźw. — J. Iwaszkiewicz: „Sława i chwała"; 22.45 Z dziecięcego śpiewnika; 23 Nowe tomiki poetyckie — Ł. Danielewska; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Gayle Moran.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13 Dyskoteka w stereo (ogólnop.); 13.50 Wakacje na własny rachunek; 14.25 Teatr PR L. Kruczkowskiego — „Odwety"; 15.20 C. Saint — Saens: Trzecia symfonia; 16.05 B. Bartok: Trzeci konc. na fortep. i ork.; 16.40 Felieton aktualny; 16.50 Radioexpress; 17 Radioreklama; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 „Antena Młodych"; 18 Z taśmoteki amatora — Nowe brzmienia R. Glogera; 18.25 Kodeks i kierownica — Bezpieczeństwo motocyklisty; 18.40 Postawy i wzory — Jak współcześnie rozumiemy określenie „bohater"; 19 Kształt dziewanny — Ziołowe mieszanki odchudzające; 19.15 J. rosyjski; 19.30 U progu „złotego wieku" w stolicy muzyki: Szkoła starowiedeńska; 20.15 G. Dufay: Missa „Se la face sy pale" komentarz; 20.57 Gra Trio Warszawskie; 21.40 Ostatnie kantaty I. Strawińskiego; 22.15 Ludzie nauki radzieckiej — Wyższe wykształcenie dla wszystkich — reportaż z Ministerstwa Wyższego i Średniego Wykształcenia ZSRR; 22.35 W kręgu spraw rodzinnych — świat i my; 22.50 W. A. Mozart: Adagio i Fuga c-moll na dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Bajkowy poranek — „Zagadkowy dziadek" (powt.); 9.45 — „Lato pełne niepokoju" — radz. film fab. (powt., kol.); 14.30 — Wakacyjne Kino Młodych — z cyklu: „Konfrontacje" — pt. „Nikodem Dyzma" — polski film fab.; 15.55 — Obiektyw; 16.15 — Dziennik (kol.); 16.25 — „Taaaka ryba" (kol.); 16.55 — Teleferie; 17.55 — „Patrol" — odc. pt. „Harcerskie wakacje" (kol.); 18.15 — Z cyklu: „Opowieści reporterów" — odc. 6 pt. „Tydzień wśród Eskimosów" (kol.); 18.50 — „Radzimy rolnikom" (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 Teatr Sensacji — Hilde Lawrance: „Kompozycja na cztery ręce" (powt.); 21.10 — „Pegaz" (kol.); 22.35 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.20 — Z cyklu: „Nauka i technika ZSRR" — „Wołga czysta i bogata" (kol.); 16.40 — Notatnik kulturalny (kol.); 17 — „Małżeństwo z rozsądku", odc. 2 — czechosl. film fab.; 18.40 — „Teleskop"; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Z cyklu: „Melodie stare jak jazz" — pt. „Kariera tańca"; 20.55 — „Inicjatywy" — program public. (kol.); 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — Dialog z przeszłością — pt. „Gry i zabawy" (kol.), prezentacja form rozrywki w średniowieczu, czy był czas wolny w średniowieczu; 21.35 — Kino Miniatur — filmy reklamowe (kol.); 22.40 — Wakacje z językiem rosyjskim (kol.).

Konińskie

Lepsze warunki życia

W planie społeczno-gospodarczego rozwoju województwa konińskiego w latach 1976—80 jako podstawowe zadanie określono podnoszenie poziomu życia społeczeństwa. Realizować się je będzie przez wzrost dochodów ludności, poprawę zaopatrzenia rynku, rozwój usług, zwiększone budownictwo mieszkaniowe oraz dalszą poprawę usług socjalno-kulturalnych.

Szacuje się, że w roku 1980 dochody pieniężne ludności Konińskiego wyniosą 16,3 miliarda złotych i będą o 43 procent wyższe niż w roku 1975. Dominującą pozycję stanowić będą nadal dochody ze sprzedaży płodów rolnych. Ta wielkość zmusza do takiego wzrostu ilości towarów i rozwoju usług, by zapewnić równowagę rynkową. **Zaopatrzenie handlu zwiększy się o 60 procent, w tym towarów żywnościowych przybędzie 41 procent, zaś produktów niekonsumpcyjnych — 80 procent.**

Poprawie ulegnie sieć sklepów i zaplecze przedsiębiorstw handlowych. Nie będzie to przyrost wystarczający, lecz poprawi warunki zakupów — przybędzie bowiem **127 sklepów o powierzchni 34 900 m kw.** Konieczność modernizacji i likwidacji starych sklepów spowoduje, iż rzeczywisty przyrost powierzchni wyniesie 29 300 m kw.

Z nowych, ważniejszych obiektów odda się w tej pięciolatce 6 pawilonów handlowych — w Ostrowitem, Uniejowie, Przykonie, Kawęczynie, Koninie i Słupcy oraz 4 domy towarowe — w Golinie, Kłodawie, Uniejowie i Babiaku.

Duży postęp zakłada się w rozwoju usług. Ich wartość wzrośnie w tej pięciolatce o 65 procent. Szczególnie preferowane mają być tzw. usługi bytowe. Ich wzrost wyniesie 119 procent, w tym pralniczych — 239 procent.

W tej pięciolatce ze wszystkich form budownictwa powstanie w Konińskiem 12 770 mieszkań. I choć liczba ta jest o 44 procent wyższa niż w poprzedniej pięciolatce, kolejka oczekujących na mieszkanie nie ulegnie radykalnemu skróceniu. Rezultatem budownictwa spółdzielczego będzie 7 270 mieszkań, z czego w miastach stanie 6 600. Na wsi największy przyrost zakłada się w budownictwie jednorodzinnym. Powstanie około 3 800 mieszkań — o 50 procent więcej niż w ubiegłej pięciolatce. Warto zaznaczyć, że potrzeby konińskiej wsi, zwłaszcza wschodnich terenów, są szczególnie duże i już teraz brak mieszkań ogranicza rozwój działalności, m. in. uspołecznionego sektora rolnictwa, przyczynia się do odpływu ludzi młodych, hamuje dopływ wykwalifikowanej kadry rolniczej, lekarzy, nauczycieli. Duże nadzieje wiąże konińska wieś z budowaną dla niej poligonowa wytwórnią gotowych elementów dla wiejskich domów.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego zwiększa zapotrzebowanie na tereny uzbrojone. Ich przygotowanie wymaga dużych nakładów pracy i środków. Na ten cel przeznacza się 436,4 milionów złotych z 508 mln. zł wydatkowanych na cele gospodarki komunalnej. Konieczne jest jednak zainwestowanie do roku 1980 kolejnych 157 milionów złotych w tereny uzbrajane, by zapewnić realizację najpilniejszych zadań.

Rozbudowie urządzeń komunalnych towarzyszyć będzie wzrost usług tego rodzaju: o 26,7 procent więcej wody i o 79 procent energii elektrycznej, o 23 procent — oczyszczanych ścieków.

Dalszej rozbudowie ulegnie sieć placówek ochrony zdrowia i opieki społecznej. Lecznictwu zamkniętemu przybędzie 210 łóżek, w tym 100 w nowo wybudowanym pawilonie Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie. W roku 1980 będzie w Konińskiem 1808 łóżek w 4 szpitalach, ale nadal mało w stosunku do liczby mieszkańców. Znacznie korzystniejsze zmiany nastąpią w lecznictwie otwartym. Powstanie 8 przychodni rejonowych — w Kole, Turku, Dąbiu, Rychwale, Ślesinie, Kleczewie i dwie w Koninie — na osiedlu V i Va.

Poza tym zostanie rozpoczęta budowa 4 wiejskich ośrodków zdrowia — w Kramsku, Grzymiszewie, Sobótce i Świnicach Warckich; przybędzie 192 lekarzy medycyny, 57 lekarzy dentystów oraz 458 pielęgniarek.

Zwiększy się też wydatnie liczba miejsc w żłobkach. Powstaną kolejne cztery dla 300 dzieci.

Przedstawione wyżej najważniejsze założenia planu społeczno — gospodarczego rozwoju województwa konińskiego do roku 1980 są w większości uznane za dolną granicę rozwoju. Zapewnia to ich korektę w górę, zależnie od możliwości, które powstaną w kolejnych latach. A one w dużej mierze zależą od nas.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Osobliwe spotkanie pod Piłą

Spotkać się można wszędzie: w kawiarni, na ulicy, w domu. Czy też w myśl starego powiedzenia o „małym świecie" i o „górze z górą" — tam, gdzie się tego najmniej spodziewamy. Jesteśmy wówczas bardziej lub mniej zaskoczeni.

W niecodziennych okolicznościach spotkali się dwaj mieszkańcy Śląska. Miejscem owej „randki" było skrzyżowanie niedawno oddanej do użytku alei Powstańców Wielkopolskich z obwodnicą, obiegającą Piłę od strony północnej. A działo się to przed kilkoma dniami.

Posiadacz „Fiata" 125p, zdezorientowany nieco nadmiarem nowoczesności na nowej trasie, wymusić chciał pierwszeństwo przejazdu na identycznym pojeździe, zmierzającym z dość dużą prędkością w kierunku Bydgoszczy. Trzask giętych blach, brzęk sypiących się reflektorów i migaczy zaabsorbował obu kierowców także dopiero po opuszczeniu wozów ze zdumieniem rozpoznali w sobie serdecznych przyjaciół i wieloletnich sąsiadów. Jak zwykle w trakcie nieoczekiwanych spotkań bywa — rozpoczęto od serii pytań o zdrowie, urlop, dzieci. Po chwili dopiero rozmowa zeszła na temat kolizji. „Załatwimy to jakoś" — padło w konkluzji.

Mniej wyrozumiali (i słusznie!) okazali się funkcjonariusze MO, karając niefortunnego aranżera osobliwego spotkania pięćsetzłotowym mandatem. (zna)

Remonty dróg w Konińskiem

W województwie konińskim istnieją jeszcze duże potrzeby modernizacji, naprawy i rozbudowy sieci dróg państwowych i lokalnych. W wielu gminach problem ten wymienia się jako jeden z najważniejszych. Mimo kosztów i pracochłonności **co roku przybywa w województwie kilkadziesiąt kilometrów dróg coraz lepiej spełniających swe zadania.**

W tym roku gruntownej modernizacji podda się 35 kilometrów dróg państwowych, z których większość stanowią połączenia lokalne. Mniejsze prace renowacyjne obejmą kolejne kilkadziesiąt kilometrów głównych tras komunikacyjnych o znaczeniu ponad regionalnym.

W roku przyszłym nastąpi znaczne przyspieszenie rozbudowy i modernizacji dróg w Konińskiem. Wiąże się to z **uruchomieniem przed kilkoma tygodniami wytwórni mas bitumicznych o wydajności 100 ton na godzinę,** w Malińcu koło Konina. Obecnie w kraju czynnych jest tylko 10 takich obiektów, w pełni zmechanizowanych. Konińska wytwórnia pokryje w pełni potrzeby regionu na masę bitumiczną.

(woj)

Szybko, tanio i dobrze

1300 kg wełny i 12 ton mięsa z gospodarstwa specjalistycznego

Wśród kierunków produkcji zwierzęcej, owczarstwo z każdym rokiem zyskuje na popularności. Wielu gospodarzy, nie mających doświadczenia w tej dziedzinie, korzysta z pomocy instruktorów zrzeszeń branżowych WZKR, które przyczyniają się do wzrostu produkcji, służąc fachowym doradztwem. Inicjują też powstawanie gospodarstw specjalistycznych. Jednym z nich jest gospodarstwo Andrzeja Dominiczaka z Chomęcic w gminie Komorniki. Od czasu, gdy przejął je od ojca, który tradycyjnie uprawiał i hodował wszystkiego po trochu, zaczął nastawiać się na kierunek owczarski, podporządkowując temu produkcję roślinną. Na swoim 22-hektarowym gospodarstwie ma obecnie 220 owiec i oblicza, że po wykoceniu liczba tych zwierząt się podwoi.

Produkuje teraz 12-krotnie więcej mięsa niż ojciec w tradycyjnym gospodarstwie, a pracy ma mniej. Rocznie sprzedaje państwu 1300 kg wełny i 10 do 12 ton baraniego mięsa. Specjalizacja zapewnia gospodarstwu wysoką towarowość. Dominiczak wykorzystał w tym celu wszystkie stare pomieszczenia inwentarskie, które po niewielkiej modernizacji i adaptacji zapewniają zwierzętom dobre warunki rozwoju. (zd)

Nowe arterie

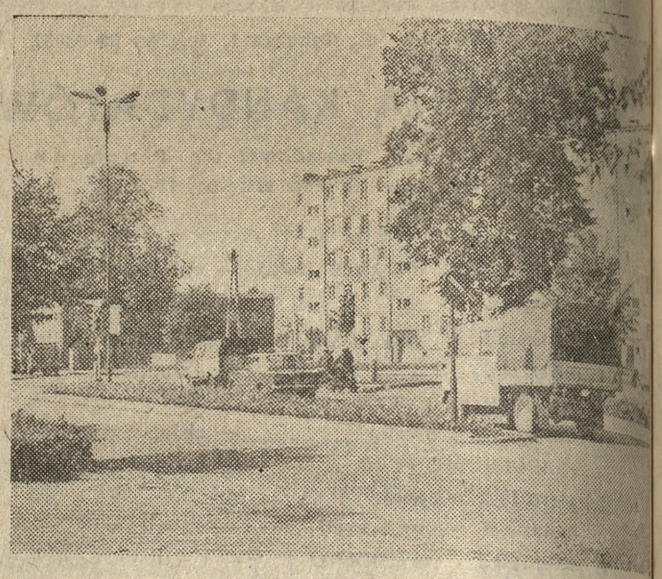

W Lesznie znikają ciasne skrzyżowania i przejazdy szczególnie groźne dla kierowców przeciskających się przez śródmieście. Kontynuowane są prace przy modernizacji tras przelotowych, ze szczególnym uwzględnieniem skrzyżowań i punktów kolizyjnych. Oto jedno z nich — przy ul. 17 Stycznia i ul. 22 Lipca. Łagodne łuki, dobra widoczność ze wszystkich stron oraz wysepki zieleni czynią ten rejon mniej niebezpiecznym i estetyczniejszym. (zn)

Fot. — H. Kamza

Społeczna akcja dla ochrony zdrowia

W ciągu sześciu miesięcy tego roku mieszkańcy Poznania i województwa poznańskiego wpłacili na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia 39 630 000 złotych. Kwota ta przekroczyła o ponad 4 000 000 zł zaplanowaną wysokość zbiórek.

Dane za pierwsze półrocze 1977 r. wskazują, że zrozumienie tej społecznej akcji coraz wyraźniej zaznacza się wśród pracowników zakładów uspołecznionych. Wynikiem tego jest stała zwyżka świadczeń w tej grupie. Do jednostek przodujących w tym względzie należą: miasto i gmina Rakoniewice, gmina Mieleszyn, Kleszczewo, Nowe Miasto i Granowo.

Jeśli chodzi o rolników, to roczny plan świadczeń wykonano już w 10 gminach i gminach - miastach: Rakoniewice, Nowe Miasto, Luboń, Opalenica, Śrem, Miłosław, Kleszczewo, Kórnik, Mieleszyn, Kwilcz.

Ze społecznych złotówek, informowaliśmy, buduje się między innymi Przychodnię Obwodową w Poznaniu przy ulicy Opolskiej, ośrodki zdrowia w Otorowie i Dolsku, aptekę w Mieścisku. Rozpoczną się ponadto budowę przychodni w Kostrzyniu i Miłosławiu.

Trwają ponadto prace inwestycyjne w Poznańskiej Akademii Medycznej. Z funduszu NFOZ-u rozbudowuje się między innymi Oddział Kardiologii w Szpitalu Klinicznym nr 1 oraz Oddział Chirurgii w Szpitalu Klinicznym nr 2. Roboty rozpoczną się również wkrótce w Instytucie Stomatologii.

Poznańskie władze oświatowe zleciły przygotowania dokumentacji dla inwestycji NFOZ przewidzianych do realizacji w latach 1978—1980, mianowicie: Ośrodka Zdrowia w Mosinie, Murowanej Goślinie, Kórniku i Tarnowie Podgórnym oraz Przychodni Rejonowej w Pniewach. (len)

Kaliska Starówka

Pięknieje kaliska Starówka. Nowe, kolorowe elewacje nadają śródmieściu miasta niepowtarzalny koloryt i piękno.

Fot. — H. Kamza

„GŁOS WIELKOPOLSKI", przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.